

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela c. k. Seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu, Ignacego Suskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń tegoż Seminarium.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Mowa tronowa, którą zamknięto w piątek parlament angielski, mogła słusznie powołać się na świadectwo narodu, iż ubiegła sesja parlamentu należy do bardziej produktywnych i pożytecznych. W ciągu sześciomiesięcznego z górą trwania sesji nie brakło wprawdzie scen dość burzliwych i epizodów gwałtownych; wystarczy przypomnieć sprawę napadu Jamesona na Transvaal i burzliwą dyskusję, jaką sprawa ta kilkakrotnie w parlamencie londyńskim wywołała; z tem wszystkiemi jednak w zakresie polityki zagranicznej gabinet Salisburyskiego znalazł w Izbie dość jednomyślne poparcie, polityka ta trzymała się bowiem ściśle interesów angielskich nawet wówczas, gdy czyniła ofiary, aby nie wylać się z koncertu europejskiego — w dziedzinie wewnętrznej zaś konserwatywny gabinet działał stosunkowo o wiele więcej niż jego poprzednicy, a program zakreślony sobie w tej mierze przez mowę tronową z d. 19 stycznia w dniu otwarcia sesji, wypełnił niemal zupełnie.

Przedewszystkiem uchwalono ogromne sumy na szybkie i znaczne pomnożenie floty a) dzięki nadzwyczaj pomysłnemu ukształtowaniu się budżetu, było to możliwe nawet bez obciążenia płacącej podatek ludności; co więcej, można było uchwalić jeszcze znaczne opusty podatkowe. Odrzucony w poprzedniej sesji bil szkolny załatwiono w dwóch osobnych przedłożeniach; na przyszłość zarówno

szkoły kościelne jak też i t. zw. wolne, doznawać będą materialnego poparcia ze strony państwa, pod tym jednak warunkiem, że mogą być poddane nadzorowi autonomicznych rad hrabstw. Ze spraw ważniejszych wprowadzono także państwowe ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków i na czas starości lub choroby; ubezpieczenie to jest jednak tylko fakultatywne a nie przymusowe, tego bowiem na międzynarodowym kongresie socyalnym w Brukseli domagali się reprezentanci robotników angielskich i francuskich. Zamierzone ustawodawcze reformy dla Irlandyi, nie wyszły jeszcze ze stadiu projektów i dopiero okaże się, czy Balfour przysłaż rzeczywiście Irlandczykom samorząd w postaci, naśladowującej angielskie rady hrabstwa, — chociaż sam przed tem z taką zręcznością i energią zwalczał Home-rule Gladstone'a — a przytem katolicki Uniwersytet w Irlandyi. Irlandczycy bowiem swem bezwzględem postępowaniem w czasie jubileuszu królowej Wiktoryi, zniechęcili opinię angielską do uznania im tych ustępstw. W zamkniętej sesji otrzymali Irlandczycy w rzeczywistości tylko pewną poprawę wymiaru sprawiedliwości. Szkocya, której w mowie tronowej przy otwarciu sesji nie obiecywano, otrzymała przeciw reformę swych stosunków sanitarnych i reformę nauki publicznej. Bez trudności zdołał rząd również przeprowadzić bil o wzmocnieniu fortyfikacji w główniejszych portach Anglii.

Sprawą Transvaalu, mowa tronowa nie zajmuje się zupełnie. Wskutek tego decydującem jest w tej mierze ostatnie oświadczenie ministra dla kolonij, Chamberlaina, że rząd angielski odrzuca stanowczo myśl sądu rozjemczego co do zażaleń Transvaalu, — byłoby to bowiem bezprzykładnem i niesłychanem postępowaniem, kwestye sporne pomiędzy państwem zwierzchniczem a państwem podwładnem oddawać obcemu trybunałowi do rozstrzygnięcia. — Nie mówi orędzie królowej Wiktoryi nie także o dalszych zamiarach rządu angielskiego co do wyprawy do Sudanu, a wspomina tylko z zadowoleniem o zawarciu przyjaznego traktatu handlowego z Meksykiem, jak gdyby chciano stwierdzić, że doniesienie o wszechwładnych wpływach francuskich na dworze „cesarza Etyopów“ są przesadne, i że Anglia potrafiła zapewnić so-

bie życzliwość negusa co do zamysłów swych względem Mahdiego. — Wypowiedzenie traktatów handlowych z Niemcami i Belgią przedstawia mowa tronowa wyłącznie jako krok, mający na celu umożliwienie ściślejszego zespolenia cłowego i handlowego Anglii z jej własnymi koloniami, podobnie, jak do zespolenia duchowego przyczynił się jubileusz królowej.

W ten sposób, może Anglia według mowy tronowej spoglądać słusznie z zadowoleniem na ubiegłą sesję parlamentu swego i na zamknięty przez czas jej trwania okres swych wewnętrznych dziejów. Cień na nie rzucają jednak wypadki w Indyach, chociaż koła rządowe w Anglii wypadkom tym starają się odebrać charakter wydarzeń donioslejszych i mających znaczenie zasadnicze. Mowa tronowa, mówi z pochwałami tylko o akcji organów rządowych w Indyach, która miała na celu słumienie zarazy i złagodzenie klęski głodu, — mileży jednak o objawach niezadowolenia wśród krajowej ludności Indyi, o wrzeniu i rozruchach...

SPRAWY MONARCHII

Niedziela była dniem konferencji stronnictw: Stronnictwa niemieckie w Czechach obradowały w Pradze; czescy posłowie z Morawii odbyli konferencję w Przerowie. Według dzienników, w konferencji w Pradze, która się odbyła pod przewodnictwem dr. Schlesingera, w „Niemieckim domu“ wzięli udział: Przywódcy partii niemiecko-postępowej, niemiecko-ludowej i Schönerera. Na wstępie powzięto uchwałę w sprawie złagodzenia nędzy, wywołanej klęską powodzi. Konferencya odparła następnie z burzeniem protest młodoczeskich posłów przeciw rzekomemu uciśnieniu czeskich miejscowości, jako spoczywający na przekreśleniach i potwarzach. W dalszym ciągu odbyły się narady poufne o politycznym położeniu. Zapadła jednomyślna uchwała, aby trwać przy rezolucjach chebskich. Jednym z głównych przedmiotów narady była kwestya organizacji niemieckiego ludu w Czechach pod jedną chorągwią. Także co

do tego punktu osiągnięto zupełne porozumienie.

Czescy posłowie z Morawii odbyli znowu konferencję w Przerowie. Dep. Stransky referował głównie o sposobie przeprowadzenia rozporządzeń językowych. Według jego informacji Rząd ma zamiar uczynić ostateczną próbę, zwołując w ostatnich dniach sierpnia konferencję niemiecko-czeską. Jeżeli będzie po temu odpowiednia atmosfera, to Rząd zwoła we wrześniu Sejm czeski, któremu zostanie między innymi przedłożona ustawa językowa, dzieląca Czechy na trzy obszary: niemiecki, czeski i mieszany. Konferencya postanowiła nie czynić obecnie żadnych trudności i przyjęła rezolucję, wyrażając przekonanie o konieczności wspierania obecnej większości prawicy.

Narodni Listy donoszą, że rząd zajmuje się zwołaniem nadzwyczajnej sesji Sejmu czeskiego, zamierzając przedłożyć projekta ustaw o kuryach, tudzież w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla Czech.

Dzienniki praskie i wiedeńskie donoszą, że Rząd zamierza zwołać konferencję niemiecko-czeską. Celem konferencji, w której przedstawione będą wszystkie polityczne odcienia, będzie utworzenie ugody. Rząd — według tych informacji — wypracował pięć projektów: I. projekt zawiera ustawę o kuryach; II. projekt obejmuje nowelę do ordynacyi wyborczej dla Sejmu czeskiego. Według tej ordynacyi liczba posłów sejmowych będzie zwiększona o 15 mandatów miejskich, z których 14 przypadnie Czechom a 1 Niemcom. Wielka własność w Sejmie będzie podzielona na kurye, podobnie jak przy wyborach do Rady państwa, przez co wiernokonstytucyjna własność będzie miała zapewnioną reprezentację w Sejmie. Nadto utworzone będą nowe Izby handlowe przez podział okręgów mieszanych. III. projekt zawiera ustawę o szkołach dla mniejszości narodowych; IV. projekt zawiera ustawę o języku władz autonomicznych, a gdyby ustawa ta została przyjęta, zamierza Rząd zmienić odpowiednio rozporządzenie językowe; V. projekt obejmuje ustawę o urządach okręgowych w Czechach.

— W Cylei odbyło się w niedzielę poświęcenie słoweńskiego *Narodniego Domu*. Na uroczystość przybyło wielu gości z południowej Styrii i z Krainy. — Podczas obchodu

12)

HISTORIA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

W dziesięć dni po zamieszczonej w rubryce korespondencyj prywatnych odpowiedzi swojej, Chmurka otrzymała list od Narcyza.

Dziękował za pozwolenie pisania do niej. „Będzie to jedyna rozkosz szarych godzin mego życia, które, gdyby nie pochłaniająca mnie praca, nazwałbym słusznie życiem dantejskiego pokutnika.

„Bawię w L. (gubernia czernihowska, daleko, bardzo daleko od gór alpejskich) już blisko pół roku. Przyjechałem tutaj po tysiące, które obiecują mi w razie, jeżeli zdołam zwalczyć potęgę dwunastu felcerów, robiących dotąd konkurencję dyplomowanym lekarzom.

„Rok temu zaledwie, jak nim zostałem, a już marzę o tysiącach.

„Chmurka posądzi mnie o cheiwość. Żyjąc wśród błękitów, nie przypuszcza nawet, że może być na świecie samotny, biały kwiatek, tęskniący za błękitem i słońcem, a który — nim odważy się wejrzeć ku nim śmiałym wzrokiem — pragnie zdobyć twarde gruntu bytu materialnego pod stopami swemi.

„Chmurkę stworzono po to, aby tęcza i promienie opływały ją zewsząd: Narcyz w po-

cie czoła, krwawicą własnej pracy dobijać się musi praw Chmurki.

„Czy je z czasem osiągnie?

„To pytanie niekiedy rzuca cień smutku na umysł jego, niekiedy zaś pobudza jak narkotyk, do przeniesienia wszystkiego, co gorzkie, piólnem zaprawione, co jednak prowadzi do marzeń o błękitach.

„Wspomnienia dzieciinne nieraz bywają uparte: wiek dojrzały krasi ją urokiem odrębnym, z którego czerpie się energię dziwacznych może, lecz nie pozbawionych racyi bytu postanowień.

„Jeżeli Chmurka rozumie Narcyza, a w toku życia swego nie zdążyła jeszcze zaciągnąć zobowiązań, krępujących wolę jej i swobodę, niweczających marzenia dzieciinne, w takim razie zechce dopomóc mu w pracy nad zadziernięciem węzłów, łączących przeszłość z przyszłością.

„Chmurka jest „panną na wydaniu“, Narcyz — zerem, pracującym usilnie nad zdobyciem praw jednostki...

„Czy Chmurka zechce czekać cierpliwie chwili przetrwania się zera w jednostkę? — Czy Chmurka, jeżeli kiedyś bawił ją Narcyz, wierzy w to, że dziś mógłby ją zająć tak, jak zajmował dziesięć i dwanaście lat temu?

„Życie moje tutaj, w nędznej, brudnej, lichej mieścinie żydowskiej, prawdziwie pożałowania godne. Jedynie towarzystwo aptekarza i żona jego, z fachu — matka, z powołania — nie mówmy o niem, z pochodzenia — żydówka.

„Raz na tydzień zapraszają mnie oni na obiad, który, przez niedelikatność dla siebie, spożywać muszę. Raz na tydzień obdarzają

nie wizytą w mieszkaniu mojem, wieczorem, na weselną herbatę“.

„Gramy w karty z dziadem lub oburzamy się wspólnie na wszechwładzę felcerów, z których kilku nawet w sąsiedztwie, między obywatelstwem tutejszem, cieszy się niezmiernem powodzeniem, a reszta, lichwiarze, trzymają połowę mieszkańców w kieszeniach swoich.

„Praktyka w takich warunkach na razie przychodziła mi z wielką trudnością: nie mogłem zdobyć wiary i zaufania ludności miejscowej. W kilka tygodni jednak udało mi się uratować młodej matce dziecko zaczadziła; dostalem za to wprawdzie tylko worek orzechów i ręcznik haftowany, zdobyłem wszakże trochę rozgłosu i uznania.

„Miesiąc temu umarła mi pierwsza pacjentka, stara żydówka, suchotnica. Leczył ją przez długi czas felcer, a dopiero przed samem skonaniem, gdy już nie było ratunku, posłano po mnie.

„Zmiarkowawszy, jak rzeczy stoja, powiedziałem rodzinie jej:

— Niech chora nie bierze żadnych lekarstw, gdyż za godzinę i pięćdziesiąt minut umrze!

„Przepowiednia moja spełniła się wprawdzie o parę godzin później, żydki jednak, nie mając zegarów, ogłosili mnie za proroka i oddali co rano bywam obłożony, a wkrótce zaczęły wierzyć w przyszłe swoje tysiące.

„Wczoraj, przed świtem, nędzny, rozczochrany żyd wpadł do mnie, błagając, abym czempredężył poszedł do żony jego, która zemdlala i może już kona, a on nie wie, co się z nią stało?

— Pan jeden tylko może wiedzieć, bo pan doktor: najpierw Pan Bóg, potem pan, więcej nikt!...

„Dałem pomoc konającej żydówce, która wkrótce przyszła do siebie; powiedziałem, że do jutra wyzdrowieje zupełnie i przeprowadzony, jak rabin przez setki sławiących głośno imię moje żydów, wróciłem do domu.

„Za chwilę wyruszam w drogę do chorego. Mam czterdzieści wiorst przed sobą, które odbędę nocą, wśród zawiei.

„Jaka myśl może osłodzić mi taką jazdę piekielną przez lasy, pełne wilków, przez stępy, w których łatwo zabłądzić, jeżeli nie ta, że z czasem ktoś oceni pracę moją i spojrzy na mnie łaskawie, ulituje się nad samotnością moją, wyciągnie do mnie rękę przyjaźni...
„Pierwszy list pani, odebrany tutaj, wśród otaczającej mnie pustki i dziczy, będzie rozkoszą, o jakiej marzę oddawna!

„Jeżeli Chmurka nie zmieniła się, jeżeli jest dobrą i serdeczną, jak niegdyś, to spełni gorącą prośbę Narcyza i wzmocni go, pokrępi do pracy kilkoma słowy.

„Zostałem sam jeden na świecie. Rok temu pochowałem matkę, przed dwoma laty ojca; rodzeństwa i bliższej, ani dalszej rodziny nie mam obecnie; koledzy moi rozpięchli się po świecie. Jeżeli zawiadą i wspomnienia lat dziecińczych, wówczas...
„Konie czekają. Narcyz żegna Chmurkę długiem, serdecznem pozdrowieniem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

porządek nie został zakłócony. Plac przed *Narodnim Domem* był zamknięty kordonem policji. Namiestnictwo, ze względu na rozdrażnienie ludności, zakazało — jak wiadomo — pochodu Sokołów słoweńskich.

Wieczorem przyszło przy sposobności zjazdu „Sokołów” słoweńskich do zamieszek. Tłum ludności, który zebrał się, spiewając „Wacht am Rhein”, rozproszyło wojsko.

Cesarstwo niemieccy w Petersburgu.

Na cześć cesarza Wilhelma odbyła się wczoraj w Krasnem Siole wspaniała parada wojskowa, w której wzięło udział 72 batalionów piechoty, 43 szwadrony konnicy, 1.400 kozaków, 44 baterie, pod naczelnym dowództwem w. księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Obydwaj monarchowie i ks. Henryk z wielką swiutą szli się konno do obozu, gdzie wojska powitały ich grzmiącymi okrzykami: „hurra”. Muzyki wszystkich pułków zaintonowały hymn niemiecki. Cesarzowa i wielkie księżne towarzyszyły cesarzom w otwartych powozach. Po rewii, która powiodła się znakomicie, cesarz Wilhelm nadał ministrowi wojny, gen. Wannowskiemu, order Czarnego Orła, szefowi sztabu generalnego, gen. Obruczewowi, wielką wstęgę Orła Czerwonego z brylantami; a nadto wszystkim dowódcom oddziałów, między innymi komendantom pułków różne orderzy.

Z powitania monarchów najwybitniejszym epizodem była nominacja cesarza Wilhelma admirałem floty rosyjskiej. Telegram opisuje fakt ten w następujący sposób: Bezpośrednio po przybyciu cesarza Wilhelma na pokład rosyjskiego jachtu, zwrócił się car Mikołaj do cesarza niemieckiego z prośbą, aby mu wolno było zamianować go admirałem rosyjskiej floty, poczem zaraz wręczył cesarskiemu gościowi jedwabną rosyjską flagę admirałską i patent admirałski. Rosyjskie statki dały salwy na cześć nowego admirała. Dla politycznej charakterystyki należy dodać, że nominacja jest tylko odwzajemnieniem się, gdyż, jak wiadomo, cesarz Wilhelm zamianował cara Mikołaja admirałem floty niemieckiej podczas jego ostatniego pobytu w Kilonii. W każdym jednak razie forma nominacji zaraz przy powitaniu była bardzo uprzejma, szczególnie w obec znanego zamiłowania cesarza Wilhelma w marynarce.

Po za urzędowem, dworskiem przyjęciem, także miasto podejmuje wystawnie gości niemieckich. Przez trzy wieczory ugaszczają po 50 marynarzy niemieckich w ogrodzie zoologicznym. Na liniach kolejowych niemieckim oficerom i żołnierzom dano wolne karty jazdy. Liczne sale koncertowe, teatry przesłały wolne bilety wstępu. Rada miejska ofiarowała niemieckim marynarzom 4.000 paczek papierosów. Na przystrojenie miasta podczas pobytu cesarza Wilhelma i prezydenta Faure'a przeznaczyła rada miejska 100.000 rubli, z czego 50.000 rubli na dekorację ulic, a 50.000 rubli na iluminację elektryczną.

Z Belgii.

W Brukseli kończy jutro swe obrady międzynarodowa parlamentarna liga pokoju. Przez cztery dni miano pod przewodnictwem prezydenta belgijskiej Izby poselskiej Baernarta obradować nad następującymi punktami tegorocznego programu: utworzenie stałego trybunału międzynarodowego dla rozszadania sporów, zasada neutralności, służba informacyjna, kongresy polityczne małych państw i t. d. Nadto deputowany francuski Hubbard postawił wniosek, aby skłonić państwa, mające interes w Afryce, do utworzenia stałego trybunału rozjemczego dla wszelkich kwestyj afrykańskich. Na kongres przysłały swych przedstawicieli parlamenty wszystkich państw konstytucyjnych; nie są reprezentowane zatem tylko Rosya i Turcja.

Cele kongresu brukselskiego niewątpliwie są wielce sympatyczne i można mieć nadzieję, że z czasem propaganda pokojowa, prowadzona przez Towarzystwo, do którego przeważnie należą, byli ministrowie i posłowie, przyniesie pożądane owoce. Na razie jednak liga jest bez wszelkiego wpływu. Odbyła ona dotychczas siedm konferencyj międzynarodowych, z których pierwsza przypadła na rok 1888.

W Belgii dopiero teraz dowiedziano się o ciężkiej katastrofie, jakiej doznali Belgijczycy w państwie Kongo już przed kilku miesiącami. Przyczyną katastrofy było powstanie wojsk murzyńskich przeciwko białym oficerom. Oddział wojska belgijskiego w Kongo, był w marszu z południa na północ — wzdłuż wschodniej granicy państwa Kongo — dążąc ku Lado. Przednia straż (3000 ludzi) pod dowództwem kapitana Leroi przybyła w dniu 14 lutego do wioski Ndirzi, miejscowości położonej na dziale wód, między Kongo a Nilem. W tej chwili murzyni dali hasło do powstania; wymordowano wszystkich belgijskich oficerów; czterech tylko zdołało umknąć. Bezpośrednim powodem buntu było, że oddziałowi brakło żywności, a krajowcy byli nieprzyjacielem usposobieni, w skutek tego trzeba było gwałtem zabierać żywność. Naturalnie niepodobało się to żołnierzom murzyńskim. Na domiar złego kapitan Leroi wpadł na nieszczypliwy pomysł umoralniania murzynów; wydał surowe zakazy wielożeństwa — i tem bunt wywołał. Rząd państwa Kongo będzie miał nie mało trudności w zwalczeniu powstania, bo powstańcy są i dobrze uzbrojeni i wywiezieni. W początku zajęcia baron Dhanis, pułkownik, wyruszył przeciwko nieprzyjacielowi i nad wyższym Ituri, przyszło do walki, podczas której część wojska Dhanisa przeszła na stronę powstańców — reszta pierzchała a Dhanis otoczony kilku tylko Europejczykami i słabym oddziałem wiernych krajowców, cofnął się do Jeumu (19 marca) i stąd umknął dalej jeszcze, bo brak było żywności.

Śmierć Canovasa del Castillo.

Morderstwo dokonane na naczelniku władzy rządowej w Hiszpanii, wywołało w sa-

mej Hiszpanii i wszędzie po za jej granicami silne oburzenie przeciw anarchii a głębokie współczucie dla zmarłego męża stanu, który padł jak żołnierz na posterunku; wszak przez śmierć jego, według własnych słów mordercy, miano pomścić wymiar sprawiedliwości, wykonany na anarchistach, którzy dopuścili się pamiętnej zbrodni, rzucając bombę dynamitową w środek procesyi, idącej w Barcelonie z Przenajświętszym Sakramentem. Z powodu tej zbrodni, władze hiszpańskie zarządziły dochodzenia; przy tej sposobności wpadnięto na trop rozgałęzionego spisku anarchistycznego, osadzono kilkudziesięciu anarchistów w więzieniu, a 19 z nich skazano przeważnie na ciężkie więzienie lub zesłanie do karnych kolonij, — kilku zaś zgarotowano na stokach cytadeli w Montjouy.

Według doniesień z Paryża, anarchiści nie robią tam nawet zgola z tego tajemnicy, że oczekiwali śmierci Canovasa. Każdy ze straconych w Hiszpanii anarchistów, umierał z okrzykiem na ustach: „Pomściecie nas!” Pewien członek hiszpańskiej partii rewolucyjnej oświadczył jednemu z dziennikarzy francuskich, że anarchiści całego świata pragnęli zemsty. Wszystkich, którzy uciekli z Rosyji, Włoch, Francji i Anglii, zachęcano do zemsty i dawano im pieniężne wsparcie. Jeszcze przed paru dniami, policja paryska znalazła na pałacu Bourbon, kartki z napisem „Precz z Canovas'em; męczennicy muszą być pomśczeni”.

W skutek tego policja zwracała pilnie uwagę na pałac poselstwa hiszpańskiego na bulwarze Courcelles. W sferach policyjnych paryskich wiadano, że się gotuje zamach hiszpańskich anarchistów i ich towarzyszy. Nigdy nie robiono mniej tajemnicy z zamachem jak obecnie. Tem bardziej dziwną wydaje się rzeczą, że policja hiszpańska nie wiedziała o anarchiście, który przebiegł w tym samym dniu, co Canovas, przybył do miejsca kąpielowego Santa Agueda, leżącego tuż pod San Sebastian, gdzie bawi obecnie królowa regentka Krystyna wraz z swym synem młodocianym królem Alfonsem XIII.

Według doniesień ze źródła włoskiego, pierwotne wiadomości o osobie mordercy Canovasa okazują się błędne. Podobno morderca fałszywie przybrał nazwisko anarchisty Golli. W rzeczy samej, nazywał się on ma Jose Santo (Panto?) Almain. Urodził się w Bajac w pobliżu Pozzuoli. Od r. 1891 brał udział w robotach anarchistycznych i należał do partii czynu. Policja państwowa włoska mniema, że jest on narzędzim spisku, uknutego w Paryżu lub Barcelonie. Zbrodniarz, był w Barcelonie zatrudniony jako zecer w jednej z drukarni tamtejszych.

O zamordowaniu Canovasa donoszą jeszcze następujące nowe szczegóły: Canovas znajdował się w towarzystwie dwóch innych gości kąpielowych w przedsiönku zakładu w miejscu kąpielowym Santa Agueda (nad rzeką Agueda, wpadającą do Duiro), gdy go trafiły kule zabójcy.

Pierwszy strzał, dany z odległości mniej więcej 3 metrów, zadrasnął prawą skroń prezydenta ministrów, drugi i trzeci na wylot przeszły piersi. Morderca strzelił raz jeszcze, wołając: „Niech żyje Hiszpania!” Pierwotnie sądzono, że to Canovas wznosił ten okrzyk. Canovas ugodzony strzałami mordercy runął

na ziemię, przyczem zranił sobie czoło. Nie rzekł ani słowa i natychmiast stracił przytomność.

Morderca dokonawszy swej zbrodni, zwrócił się do siedzącej obok żony Canovasa i zawołał: „Teraz jestem spokojny! pomściłem moich braci z Montjouy.”

Na odos strzałów przybył zaraz porucznik i prefekt policji, którzy przydani byli do boku Canovasa. Morderca dał się bez oporu aresztować.

Pani Canovas, okryta męża szalem, każała go przenieść do apartamentów na pierwszym piętrze, poczem rzuciła się na mordercę i miotając złorzeczenia, wypoliczkowała go wachlarzem. Zabójca zachowywał się wobec niej z cyniczną uprzejmością. „Nie jestem mordercą, powiedział, zemściłem się tylko za mych braci anarchistów”.

W obec prefekta policji, oświadczył uwięziony, iż nie ma współników. Prawdziwy sprawca zamachu w Barcelonie — dodał — jeszcze nie został wykryty. Zamordowanie Canovasa to początek całej seryi innych zamachów, które wykonane zostaną w Hiszpanii, a także i gdzieindziej.

Według depeszy z Madrytu, wszystkie dwory europejskie nadsyłają do rządu hiszpańskiego depesze z wyrazami ubolewania.

Dzienniki francuskie, podobnie jak prasa innych krajów, oddają Canovasowi jak najwyższe uznanie. Niektóre z nich wypowiedziały życzenie, aby Europa podjęła wspólną akcyję przeciw anarchistom.

Don Antonio Canovas del Castillo, pochodził z Malagi, gdzie ujrzał światło dzienne 8 lutego 1827. — Wcześniej już wstawił swoje nazwisko, jako jeden z lepszych poetów hiszpańskich, a następnie jako sumienny historyk i pełen talentu powieściopisarz. Wcześniej też, bo w 30 roku życia powołała go madrycka Akademia umiejętności na swego członka.

Karyerę polityczną rozpoczął jako naczelnny redaktor konserwatywnego dziennika *Patria*; zaufanie współobywateli powołało go w r. 1854 do korteżów, a rząd mianował go posłem w Rzymie. Na tem stanowisku pozostał do r. 1857. W latach 1860—1864 był dwukrotnie ministrem, a w r. 1869 wystąpił jako przewodząca umiarkowanych konserwatywów i bronił ustroju monarchicznego. Po abdykacyi królowej Izabelli, bronił praw młodszej linii burbońskiej i on wprowadził właściwie (1874) Alfonsa XII. na tron hiszpański. Mianowany prezydentem ministrów, potrafił w krótkim czasie, dzięki swej wyrozumiałości i taktowi, utwierdzić młodego monarchę na niepewnym tronie i przeprowadzić uchwalenie konstytucyi w r. 1876. W ten sposób zapewnił krajowi kiluletni spokój i zniweczył działalność republikanów i karlistów. Od tego czasu był kilkakrotnie prezydentem ministrów. Ustępował zawsze ze swej woli, a powoływany był w chwilach grożącego niebezpieczeństwa. W urzędzie premiera mienił się z reguły z przewodzącą umiarkowanych liberałów, Sagastą. — Przez ostatnich kilkanaście lat jeden lub drugi byli na przemian naczelnikami rządu, w miarę tego, które stronnictwo, konserwatywne lub liberalne, miało większość; w chwilach próby jednak obaj mężowie stanu i oba stronnictwa łączyły się dla poparcia państwa i tronu.

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

X.

Po tym wieczorze, w czasie którego o mało się nie zdradził ze swoim uczuciem, Filip zaprzestał znowu bywać w Vivier. Przerazony był postępiami swojej namiętności, ale całkiem się nie łudził co do uczuć Maneczki. Zupełnie był pewny, że w swojej niewinności i w braku doświadczenia, nie podejrzewała nawet co w nim się dzieje i pragnął, by się nie domyśliła. Bo w takim razie, cóż by go czekało? Gdyby się dowiedziała, wszystko by się dla niego od razu skończyło i nie pozostawałoby mu nic więcej, jak tylko zniknąć, wzbudziwszy w sercu młodej dziewczyny litość dla czterdziestoletniego kochanka, a to jeszcze więcej by go upokorzyło. Na każdy sposób był skazany na cierpienie; w razie gdyby zrezygnował, ukrył swoje szaleństwo i opanował namiętność, albo jeżeliby naraził się na ironiczne współczucie tego dziecka, dla którego mężczyzna czterdziestoletni przestaje zaliczać się do mężczyzn. Filip, gdy miał lat dwadzieścia, uważał ludzi czterdziestoletnich za starców, a panna Diczaz, ulepiona z tej samej gliny co wszyscy młodzi ludzie, uważała Desgranges'a za równego wiekiem ze swoim ojcem. Ten jeden wzgląd odbierał mu wszelką nadzieję.

Czasami, przejęty wyrzutami sumienia, starał się potępić samego siebie i napominać. Czy postępuje zgodnie z poleceniami zmarłego Diosaza, który polecał mu, żeby wyszukał dla jego córki jakiego porządnego chłopca, któryby ją kochał, a ona pragnęła wyjść za niego, i czy mógł przypuszczać, że tym konkurentem on sam zostanie? Czy to było z jego strony uczucie i moralnie? Ale zadawszy sobie to pytanie, znowu sam się przed sobą tłómaczył. Przecież zaprzestał swoich częstych wizyt w Vivier, natychmiast gdy plotki krążyły poczęły... „Cierpię w milczeniu i trzymam się na uboczu i czegoż moralność więcej wymagać może?...“ myślał.

Najciekawszem z tego wszystkiego, że pomiędzy wszelkimi argumentami, którymi chciał pobić swoją miłość, związek jego z panią Archambault nie wchodził wcale w rachubę. Miłość dla Maneczki tak go zupełnie opanowała, że nie było już w jego sercu miejsca na inne troski. Zresztą, od swego ostatniego listu, to znaczy od miesiąca blisko, Kamilla nie dawała znaku życia. Filip pocieszał się nadzieją, że zapewne przejęta jego uwagami, wyrzekła się podróży do Aix i stała się rozsądniejszą. Ponieważ ludzie chętnie wierzą w to, czego pragną całą duszą, Desgranges ludził się nadzieją, że pani Kamilla po trochu rezygnuje i usuwa się od niego, i w ten sposób usypiał ostatnie skrupuły. I żył dalej w idealnym świecie, marzył, chodził na samotne przechadzki w okolicy Toron, wracał do miejsc, w których bywał z Maneczką, i cierpiał, ale to cierpienie rozkosz mu sprawiało, czyniąc wrażenie powrotu młodości, używając mu nowych sił do życia i czynu.

Przychodziły jednak chwile zwątpienia, w których lejąc zimną wodę na swoje zapa-

ły, mówił sobie: „Jak można pozwolić sobie tak się dać unieść namiętności? do czego to doprowadzi? Podobne dzieciństwa darowane bywają, gdy kto ma lat dwadzieścia, ale w czterdziestu stają się śmiesznością; lepiej by było wyleczyć się z tego głupstwa, a najlepszem, jedynem lekarstwem na to, byłoby uciec!...“

Wtedy, z prawdziwym heroizmem postanawiał sobie wsiąść na pierwszy statek ranny, a będąc już zdala od Talloires, napisać do panny Diosaz, tłómacząc się, że nagle interesu powołały go do odjazdu. Porządkował papiery, pakował kufer — i zostawał. Nieprzewidywany wstręt zbierał go na myśl, że mógłby żyć gdzieindziej; nieprzeparta siła trzymała go w Talloires... Prawda, że wierny swemu postanowieniu nie był w Vivier i uważając to za szczyt poświęcenia, miał się za uczciwego człowieka, któremu nie zarzucić nie można. Dotrzymywał sobie słowa, ale gdy noc nadeszła nie sądził, aby łamał przysięgę, biorąc łódź i podpływając aż do miejsca, zkad było widać mieszkanie Maneczki. Owe nocne wycieczki sprawiały mu nieopisaną rozkosz pełną melancholii.

Widział, jak zwolna z po za poszarpanych skał unosił się ten sam księżyc, który oświecał ostatnie jego widzenie z Maneczką. Księżyc był już schowany do połowy, ale zawsze jasny, opalowej barwy; świetlanym promieniem muskał ciemne stoki gór i jak strzała przebiegał mgliste głębokie parowów. Migocące odbłyśki światła otaczały łódź jak siecią metaliczną, oświecając drżące fale wody i dachy czerwone i loggię z kolumnami, otoczonemi wieńcami glicynty; prawie każdego wieczora dzięki temu dobrotczynnemu światłu, Filip widział na tarasie snującą się wdzie-

czną postać młodej dziewczyny. Maneczka przechadzała się zwolna, nie domyślając się, że ta łódka, ledwie widoczna, wiezie zakochanego, który z oczu jej nie spuszcza. Czasami opierała się o balustradę zamysłona i zdawała się ciekawem okiem śledzić poruszenia tej tajemniczej łodzi. Wies uspiona była tak spokojna, powietrze tak czyste, że często głos wyraźny panny Diosaz, wydający rozkazy Piotrusi, dochodził aż do niego. Około dziesiątej godziny postać zniknęła z tarasu; czerwona nawa światła ukazywała się w jednym z okien pierwszego piętra; potem Piotrusia zamykała okiennice i cały dom pogrążył się w uśpieniu. Księżyc tylko oblewał promieniami opustoszałą loggię i Filip zwolna wracał do portu przy Opactwie.

Po upływie tygodnia zastąpiło się. Ciężkie chmury pokryły niebo i zastydły na górach. Jezioro z szarą i parującą powierzchnią, wyglądało, jak mała zatoka rozpylająca się we mgle. Brzydki czas uniemożliwił wycieczki na jezioro; Filip został zmuszony zamknąć się w wilgotnym swoim mieszkaniu w Toron, w którym dni mu płynęły nieskończone smutne i długie. Podczas, gdy deszcz uderzał z szyby a wiatr ponuro jęczał w pustych pokojach, umysł jego zajęty wyłącznie Maneczką, przedstawiał mu ją niustannie. Tak ciągle myślał o niej, rozpamiętywując najdrobniejsze szczegóły jej rysów, że czasami miewał halucynacje, że ją widzi, słyszy jej kroki i głos harmonijny... Wstawał wtedy gwałtownie z fotelu, na którym siedział z bijącym sercem i wyschniętem od wzruszenia gardłem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od roku 1882 piastował urząd naczelnego dyrektora akademii historycznej. Z dzieł jego, szerszym kołom znanych, wymienić należy „Studia literackie“, „Dzieje panowania Domu austriackiego w Hiszpanii“, „Studia nad panowaniem Filipa IV.“, „Dzieje Hiszpanii w ogólnym zarysie“ tudzież biografie poety, a jego krewnego Serafina Estebaneza Calderona.

KRONIKA

Lwów, 10 sierpnia.

— Uroczyste otwarcie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów, odbędzie się we czwartek, w dniu 12 b. m. Ojjazd ze Lwowa pociągiem pospiesznym l. 1, względnie osobnym pociągiem, który odjedzie około godziny 7 rano. Do Bork wielkich przybędzie pociąg inauguracyjny o godzinie 9 min. 57 (czas kolejowy), a po 26 minutowym zatrzymaniu się, ruszy w dalszą drogę nową koleją. Po 44 minutach przybędzie do stacji Kołodziejówka, gdzie zatrzyma się przez 3 minuty; następnie, po 15 minutowej jeździe, stanie w Skalacie, gdzie zatrzyma się 25 minut; po dalszej podróży, trwającej 23 minut, przybędzie do Grzymałowa (o godz. 12 min. 13), gdzie zatrzyma się przez 5 godzin 17 minut. O godz. 5 min. 30 odjedzie pociąg z powrotem do Bork wielkich, ókąd przybędzie o godz. 6 minut 54. Powrót do Lwowa osobnym pociągiem. Długość nowej kolei lokalnej wynosi 32 1/2 km.

— Prywatne seminaryum żeńskie. Wpisy na I i II rok prywatnego żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie (ul. Ossolińskich 4), odbywać się będą d. 1, 2 i 3 września o godzinie 4—6 popołudniu. Kandydatki zgłaszające się do wpisu przedłożyć mają: a) metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 15 rok życia; b) świadectwo lekarskie zdrowia; c) świadectwo odbytych nauk; d) rodowód w dwóch egzemplarzach. Przyjęte będą tylko te uczennice, których rodzice mieszkają stale we Lwowie, z zamieszcowych zaś tylko te, co do których pomieszczenia i opieki zarząd żadnych nie znajdzie wątpliwości. Bliższych wiadomości udzieli dyrekcja zakładu w dniach i godzinach wymienionych.

— Na kolei elektrycznej we Lwowie, frekwencya stale wzrasta. Dowodzi tego porównanie cyfr frekwencyi w czasie od 1 stycznia do końca lipca r. b. z takimże samym okresem roku poprzedniego.

	rok 1896	rok 1897
	liczba przewiezionych osób:	
styczeń	239.220	281.364
lut	231.347	257.064
marzec	254.503	286.952
kwiecień	290.061	343.500
maj	351.772	395.480
czerwiec	380.896	432.095
lipiec	390.069	410.375
Ogółem	2,137.868	2,406.833

— Tyfus we Lwowie. Wedle sprawozdania fizykatu miejskiego, w ubiegłym tygodniu od 1—7 b. m. zachorowało na tyfus brzuszny ogółem 8 osób. Między tymi było 2 chorych obcych, którzy z okolicy przybyli do szpitala powszechnego celem leczenia się, dalej 3 żołnierzy i 3 wypadki miejscowe, a mianowicie przy ul. Żródlanej 10, ul. Szczyńskiej 29 i w Ryнку 1. 7. W czasie powyższym umarło 3 chorych z tyfusu brzuszkiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Hauser, em. radca Dworu, b. naczelnik dyrektor staniśławowskiej Kasy Oszczędności, kawaler orderu żelaznej korony, w 79 r. życia.

W Kołomyi, Paweł Ilnicki, emer. radca sądu krajowego i adwokat.

W Tarnopolu, dr. Aleksander Fryling, nestor adwokatów tamtejszych, przeżywszy lat 75.

— Szkoła tkacka w Krośnie. Do kraj. szkoły tkackiej w Krośnie, na kurs nauki rozpoczynający się dnia 1 września, można już obecnie wpisywać uczniów. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: 1. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte; 2. ukończenie 14 rok życia i odpowiednie temu rozwinięcie fizyczne.

Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy — jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne.

Nauka w szkole trwa od 2—3 lat i jest bezpłatna — nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, piędzienne nagrody. Uczniowie ubodzy a pilni, uzyskać mogą zasiłki na koszt utrzymania. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szkoły.

— Nowa panorama. Dr. Henryk Lgocki, inicjator i właściciel wspaniałej panoramy „Tatry“ w Warszawie, oraz „Golgoty“ w Czę-

stochowie, otworzył d. 7 b. m. trzecią wystawę kolistą olbrzymiego płótna w Łodzi.

Obraz przedstawia jeden z epizodów oblężenia Paryża, a mianowicie bitwę pod Villiers, stoczoną w d. 30 listopada 1870. Krwawy był to dzień dla oblężonych w stolicy Francuzów.

Wyruszyli ze stanowisk swoich rano pod komendą generała Ducrot pod Coeuilly, Villiers i Noissy, uderzyli na stojące w tych punktach oddziały oblegające, saskie i würtemberskie. Atak był silny, nieprzyjacieli zaczęli się cofać, pozostawiając na placu boju setki zabitych i rannych.

Wojsku francuskiemu, biorącemu udział w tej wycieczce, uśmiechało się powodzenie, gdy nagle z poza lasu i wsi okolicznych wysuwał się zaczęły nowe oddziały Sasów i Würtembereków. Padał na nich istny grad bomb i granatów, wyrzucanych z olbrzymich dział fortów Mont-Valerien, Rosny, Nogent, Charenton-Ivry, Bieître, Montrouge, z reduct St. Maur, Gravelle, Faisanderie, dziesiątkował ich kompanie ognia karabinowy Francuzów, ale zwolna a systematycznie, jedna kompania za drugą naprzód, walcząc zacięcie o każdą piędź utraconej pozycji.

Naprzód Francuzi przypuszczali do nich trzy gwałtowne ataki, naprzód ślad ich pochodu znaczący kałuże krwi. Po stronie niemieckiej pada wprawdzie mnóstwo wyższych i niższych oficerów, pole zaścielają setki rannych i zabitych — ale kolumny niemieckie postępują naprzód, zmuszając Francuzów do cofania się.

Tę właśnie chwilę prof. L. Braun przedstawił na swoim olbrzymim płótnie.

Ci wila ta uchwycona wybornie, gdyż widz może patrzeć na walczące zbliżone szeregi dwu oddziałów nieprzyjacielskich.

Wśród zgruchotanych kulami francuskimi i niemieckimi pałaców, dworów, domków podmiejskich, wśród połamanych i poobalanych drzew, wśród zgłiszczonych płonących jeszcze domów, stoją oko w oko dwaj nieprzyjacieli.

W głębi, po za nimi, widnieje panorama Paryża, po nad którym wznoszą się olbrzymie, forty, ginące w dymie. Nad głowami walczących pękają bomby i granaty, niosące śmierć w szeregi... Obaj nieprzyjacieli zarzucają się gradem kul, wszędzie widać walkę zawziętą.

Oddział francuski już się cofać zaczyna z jednej pozycji, gdy z tyłu nadjeżdża generał Trochu z nowym oddziałem, aby go powstrzymać, aby tym, którzy już zwątpili o powodzeniu, dodać ducha, dać pomoc.

Naprzód generał Ducrot zagrzewa do walki, mimo to, że pękający granat powala tuż obok niego oficera wraz z koniem, naprzód podpułkownik Boulanger, późniejszy generał i minister, daje obandażować sobie ranne lewe ramię, a prawą ręką wskazuje nieprzyjaciela, naprzód pułkownik Aubry zachęca swój oddział wandejski do dalszego oporu... cofanie staje się ogólnem.

Na lewem skrzydle cofa się już artylerja, strzelając w ucieczce, ale równocześnie garstka żołnierzy, odcięta od reszty oddziału, woła: *paradon*, i powiewa białymi chustkami, aby ocalić przynajmniej życie, skoro honoru żołnierskiego obronić nie zdołała.

Na prawem skrzydle wre żywa walka, ale i tu pułkownik Aubry dostaje się wkrótce do niewoli wraz z sześciu oficerami...

Obraz maluje wybornie grozę wojny. Widz, patrząc z wysokości domu, spalonego i zrujnowanego, znajduje się w samym środku pola walki, śledzi doskonale cały jej przebieg, zdaje mu się, że bierze udział w tych strasznych zapasach.

— Wynalazek. Inżynier ryńsko-orłowski drogi żelaznej Około-Kuśak zbudował przyrząd, za pomocą którego usunięty być może z szyn kolejowych człowiek lub zwierzę bez żadnego uszkodzenia. Po doświadczeniach przedwstępnych ostateczna próba nowego aparatu dokonana być ma na odbywającym się obecnie zjeździe inżynierów kolejowych w Rydze.

— Szczepienie dżumy. Pismo fachowe *Deutsche Medicinische Wochenschrift* zamieszcza sprawozdanie komisji niemieckiej z Bombaju, wydelegowanej dla studyowania dżumy. Sprawozdanie zajmuje się przeważnie kwestją sztucznej ochrony przeciw dżumie i zastosowaniem w celach ochronnych i leczniczych surowicy krwi, w której jad zaszczepiono. Do doświadczeń używano wyłącznie małp i to dwóch gatunków, szarego i brunatnego. Wrażliwość ich na zarazek dżumy jest różna, gdy małpa brunatna jest dosyć odporna, szara natomiast wykazuje wielką wrażliwość, tak, że podobnie jak szeszur, zbliża się pod tym względem do człowieka. Zdołano też taką szarą małpę uodpornić przez zaszczepienie bakterji dżumy. Skutek nie następuje zaraz, lecz w pewien czas po zaszczepieniu; jak długo trwa uodpornienie, badacze nie zdołali stwierdzić, albowiem przeprowadzenie odpowiednich obserwacji wymaga kilku miesięcy czasu. Działanie lecznicze surowicy anty-dżumowej na chore zwierzęta, było bardzo wyraźne. Udało się przy pomocy surowicy uratować małpy w dwanaście godzin po zapadnięciu na chorobę, której byłyby inaczej z pewnością uległy.

— Kolonie feryjne w Danii. Z Kopenhagi donoszą, że kolonijni feryjni wysyłani co lato na wieś, zaczynają już powracać do stolicy. Istnieją tam dwa towarzystwa, zajmujące się wymaną dzieci pomiędzy wsią a miastem. Jedno wysyła dzieci miejskie na wieś, a drugie dzieci wiejskie do miasta. Państwo udziela bez-

płatnej podróży na kolejach żelaznych, a szkoły ludowe starają się o odpowiednie pomieszczenie dzieci. Dzieci miejskie znajdują w włościach jak najkilkuszą opiekę, oddychają świeżym powietrzem i powracają opalone i ze wzmocnionym zdrowiem do stolicy. Z drugiej znowu strony dzieci wiejskie oprowadzane bywają po stolicy, pokazują im osobliwości i okolice Kopenhagi. Wrażenie zaś, jakie odnoszą dzieci z tego pobytu w stolicy, posiadają często dla całego ich późniejszego życia poważne znaczenie. Kopenhaga wysyła corocznie przeszło 10.000 dzieci na wieś i otrzymuje taką samą liczbę ze wsi. W tym roku wysłało przeszło 200 szkół wiejskich swych uczniów i uczennice do stolicy.

— Odznaczenie. Niedawno rozstrzygnął sąd rozjemczy w Niemczech, pod przewodnictwem króla saskiego, spór o prawo do następstwa tronu książęcego Lippe. Spór toczył się między pretendentami książętami Lippe-Schaumburg i Lippe-Biesterfeld. Rozstrzygnięto zarazem kwestję prawowitości i ciągłości rodu książęcego Biesterfeldów, między którego przodkami byli potomkowie Unrugów polskich. Sąd rozjemczy uznał, że ród Unrugów polskich posiadał warunki równogodności (*Ebenbürtigkeit*) z rodami arystokratycznymi niemieckimi i prawo do tronu książęcego Lippe przyznał księciu Ernestowi von Biesterfeld. Pokonany pretendent książę Lippe-Schaumburg, szwagier cesarza niemieckiego, w uznaniu zasług mecenasa i historyka naszego Aleksandra Kraushara w Warszawie, autora znanego dzieła „Sprawa Zygmunta Unruga“, który dla wyjaśnienia rodowodu Unrugów czynił poszukiwania archiwalne, zamianował go w tych dniach kawalerem orderu honorowego klasy trzeciej (*Ehrenkreuz*), udzielanego za zasługi naukowe.

— Wśród dam arystokracji angielskiej rozpowszechnił się obecnie zwyczaj posiadania czarnego niewolnika, — murzyna, ubranego we wspaniałe stroje wschodni i gotowego na każde skinienie swej pani. Modę tę wprowadziła młoda księżna Marlborough, z domu Vanderbilt i znalazła wnet chętnie naśladowczynię. Niewolnik taki towarzyszy swej władczyni na wszystkie przejażdżki, przechadzki, bale, koncerty, do teatru, gdzie czeka na jej rozkazy.

— Polacy studenci zagranicą. Słynną szkołę ogrodniczą w Wersalu, ukończył w r. b. p. Wincenty Bielski z Sieradzkiego.

W Politechnice drezdeńskiej następujący Polacy otrzymali w r. b. dyplomy z ukończenia nauk: na wydziale chemicznym pp. Stefan Przyborowski i Tadeusz Pułaski, na wydziale inżynierji fabrycznej p. Waclaw Tymowski.

— Pierwsza niemiecka doktorka prawa jest panna Anita Augspurg, która niedawno doktoryzowała się w Zurychu. Początkowo była p. Augspurg aktorką, następnie wszakże poświęciła się studjum prawnym; a między innymi uczyła także na Uniwersytecie w Monachium. W Berlinie, gdzie kobiety mogą tylko być wolnymi słuchaczkami, podanie panny Augspurg o imatrykulację zostało odrzucone.

— Szkoła polska w Batignolles. Dnia 1 b. m. odbyło się w szkole polskiej w Batignolles w Paryżu rozdanie nagród. Prezes szkoły dr. Ksawery Gałęzowski, witając zgromadzonych gości, powińszował młodzieży sukcesów otrzymanych w Lyceum Condorcet, w Kollegium Chaptal i w szkole handlowej. Potem zabrał głos radca szkoły Eugeniusz Korytko, którego gorące i patryotyczne przemówienie do rodziców i do dzieci było przerywane kilkakrotnymi oklaskami. Następnie dyrektor szkoły, p. A. Stepiński, zdał sprawozdanie z prac rocznych i ogłosił statuta nowo utworzonego stypendjum, tylko dla uczniów wychodzących ze szkoły polskiej w Batignolles i kształcących się w wyższych specjalnych zakładach.

Stypendjum, utworzone z funduszu donacyjnych, nosić będzie nazwisko „Seweryna Gałęzowskiego“. W tym roku otrzymali powyższe stypendjum: dwaj uczniowie Stefczyk Józef, student weterynaryi w Tuluzie i Czernik Wojciech, student Szkoły dróg i mostów w Paryżu. Po sprawozdaniu dyrektora uczniowie od najmłodszego do najstarszych oddeklamowali poezje: J. Krasickiego, K. Gaszyńskiego, A. Mickiewicza, W. Pola, K. Balińskiego. W końcu przystąpiono do rozdania nagród.

Szkoła otrzymała w Lyceum Condorcet, w Kollegium Chaptal i w szkole handlowej 61 nominacji: t. j. 11 nagród i 50 pochwał. Pomiejdzy najwięcej wymienionymi byli następujący uczniowie: Kajetański, Iwanowicz, Węgrzyn, Szepietowski, Dygat, Rybiński, Kosiłowski August i Grzegorz, Kwapiszewski Jan i Karol, Konarzewski, Halicki, Raysz, Feintuch, Waryński, Bułharowski. Uczniowie Kajetański i Węgrzyn po zdaniu egzaminu z nauk elementarnych, otrzymali nowo utworzoną nagrodę przez s. p. Leopolda Perneta, byłego inspektora szkoły, a mianowicie książeczkę Kasy oszczędności wartości 25 fr.

Nagrodę towarzystwa byłych uczniów i nagrodę z zapisu Dunina Wąsowicza w ilości 500 fr., otrzymał uczeń opuszczający szkołę, Gastold Bułharowski.

— Młody bohater. Piętnastoletni uczeń gimnazjalny w Châlons sur Marne, Gaston Bressa, uratował życie niedawno osmoioletniej dziewczynce, która bliską była utonięcia. Dzie-

wcę to bawiło się nad brzegiem rzeczki Nau, głębokiej, bo zamienionej w kanał w celach komunikacyjnych. Zrywając kwiatki, posliznęło się i spadło do kanału. Wartki pęd wody począł dziewczynę unosić. Młody Bressa spostrzegłszy to, wskoczył do wody i był tyle szczęśliwy, że zdołał w czas uchwyścić tenże dziewczynę i wydobyć na brzeg. Wiceprektor Akademii paryskiej, która we Francji ma podobny zakres działania jak u nas Rada szkolna krajowa, w całym rejonie Akademii, przesłał Gastonowi Bressie wyrazy uznania za ten akt poświęcenia. M. B.

— Szlachta niemiecka na Uniwersytetach. *Voss. Ztg.* podaje zestawienie, z którego się pokazuje, że na 30.932 studentów we wszystkich niemieckich Uniwersytetach jest 836 pochodzenia szlacheckiego; z tej liczby przypada 172 na zagranicznych a 644 na Niemców, z tych znowu 427 na same Prusy. Na pojedyncze fakultety tak się ta liczba rozdziela: na prawie, jako najarystokratyczniejszym fakultecie jest 260, na medycynie tylko 46, na rolnictwie 28, w zawodzie fizyczno-historycznym 27, matematyczno-przyrodniczym 24, na teologii protestanckiej 13, farmacji 12, kameraliach 10, na katolickiej teologii 4 i wreszcie na dentystyce 3.

— Kongres adwokatów w Brukseli rozpoczął obrady w pierwszych dniach b. m. w Pałacu sprawiedliwości, budynku iście babilońskich rozmiarów. Prezes federacji adwokatów belgijskich znakomity mowca, senator-socjalista Edmund Picard, powitał zebranych, przedstawił ich przewodniczącemu palestrze i wręczył przewodniczącemu wspaniałą księgę, nieszczącą odpowiedzi wszystkich ciąż adwokackich na pytania, zadane im przez biuro federacji belgijskiej.

Wszystkie narody są reprezentowane na zjeździe.

Adwokatura polska ma w osobie profesora Włodzimierza Spasowicza z Petersburga świetnego i krasomówczego przedstawiciela, już dobrze znanego z poprzedniego pobytu w Brukseli na uroczystości otwarcia tamtejszego pałacu sprawiedliwości. Towarzyszą mu: adwokat Winawer (Warszawianin) z Petersburga, adwokat Halperin z Ekaterinosławia (brat francuskiego tłumacza dzieł Lwa Tołstoja, z Paryża) i inni.

Zjazd obraduje nad następującymi kwestjami:

1. Instytucje niezależne (*libres*), dotyczące się powołania obrońców, stworzone przez inicjatywę prywatną:

a) Federacje i stowarzyszenia adwokackie; Towarzystwa młodych (*Jeune Barreau*); księgozbiory profesjonalne; organizmy profesjonalne studiów, wykładowe i pomocy.

b) Instytucje bezpłatnej obrony ubogich i nieletnich; opieki nad oswoobodzonymi więźniami i włóczęgami, zaprowadzenie stosunków pomiędzy temi instytucjami a palestrami.

2. Wykłady, dotyczące się powołania adwokackiego.

c) Egzaminy: z jakich przedmiotów powinny być składane; czy mają tyczyć się tylko nauk prawniczych specjalnych, czy zarazem mają ogarniać nauki filozoficzne, przyrodzone, socjologiczne, antropologiczne, fizjologiczne, literackie i wymowy. Ile lat wypada poświęcić tym naukom?

d) Czas próby profesjonalnej (*Stage professionnel*). Jak trzeba go unormować? jak długo ma trwać? jakich rezultatów od niego można się spodziewać?

3. Międzynarodowe stosunki pomiędzy palestrami (*Barreaux*) a obrońcami:

e) Utworzenie stałej i międzynarodowej organizacji, wolnej albo *réglementée*, pomiędzy palestrami, istniejącymi urzędowo w różnych krajach, albo między adwokatami indywidualnie.

f) Cel tej organizacji: dostarczanie szczegółów, dotyczących się prawodawstw zagranicznych w razie procesów przed narodowymi jurysdykcjami; mianowanie adwokatów w krajach zagranicznych stosownie do specjalności spraw; kongresy albo zjazdy adwokackie; gościnność wzajemna.

g) Organizacja międzynarodowej pomocy prawniczej dla ubogich, mających procesy w krajach zagranicznych.

h) Przepuszczanie adwokatów obokrajowych do bronięcia przy zdarzającej się potrzebie spraw w innych krajach; pod jakimi warunkami może ono się praktykować?

Przybyłych na zjazd adwokatów przyjęła Bruksela prawdziwie po królewsku: w południe wybrednym *lunch'em* w bibliotece pałacu sprawiedliwości; popołudniu przepyszny „pochodem historycznym“ z okazji dwusetnej rocznicy odbudowania tamtejszego ratusza i przyległego placu, którego kilkotysięczną kawalkadę z balkonu sławnego domu królewskiego („Maison du Roi“) w całej pełni podziwiać mogli. Kostiumy figurantów, podług rysunków znanych artystów — w stylu Ludwika XV. — były rzeczywiście nieporównane. Siedemset nowo sporządzonych kostymów nabyła dyrekcja teatru królewskiego „de la Monnaie“.

Szczególne wrażenie sprawiły rydwany przedstawiające „Miasto w gruzach“, dzieło rzeźbiarza de Tombay: z przodu miasto Bruksella (po flamandzku) we łzach, a z tyłu stos gruzów, okalających obraz palącego się ratusza; drugi rydwan „Obrona“ — geniusz miasta, wzywający lud do walki; trzeci — „Odbudowane miasto“, przedstawiający św. Michała, patrona Brukselli, otoczonego posagami, zdobią-

cemi „Dom króla“ na Grand-Place; czwarty — „Pokój“: figura alegoryczna z gałązką oliwną w dłoni, po nad głowami dyplomatów, którzy pracują nad traktatem pokojowym Rijswyckim między Ludwikiem XIV. a państwem niemieckim (1697 r.), i nareszcie rydwan: *La Cité et la Patrie*, symbol chwały i odzyskanego bogactwa.

Wieczorem był dany raut w „Hôtel de Ville“, na nim znajdowali się wszyscy adwokaci, dyplomaci, ministrowie krajowi i zagraniczni, a jako *great attraction*, gość burmistrza, brukselskiego, lord-major londyński, malutki, żółtłoczysty (prawie łysy) z żoną, noszącą dyadem na białych włosach, wartości podobno miliona funtów sterlingów! P. Philippowski, żydowi towarzyszyli dwaj *aldermanowie*, jeden katolik, a drugi protestant, z których każdy piastował poprzednio godność lord-majora.

— **Wielkość miast.** Londyn zajmuje pierwsze miejsce między stolicami cywilizowanego świata co do wielkości powierzchni, liczby ludności i budynków, drugie — zajmie Nowy Jork, gdy zostanie połączony z Brooklynem oraz innymi przedmieściami, co nastąpi w początkach roku 1898. Według zebranych danych statystycznych cyfry odpowiednio tak się przedstawiają: Londyn obejmuje 3.042 hektarów przestrzeni, Wielki Nowy Jork (po przyłączeniu Brooklynu i przedmieść) 1.932 hektarów, Paryż 966, Berlin 550 hekt.; ludność Londynu wynosi 4.423.018, Wielkiego Nowego Jorku 3.294.865, Paryża 2.511.955, Berlina, bez przedmieść, które mają 434.588 mieszkańców, 1.715.000. Liczba budynków wreszcie wynosi w Londynie 600.000, w Wielkim Nowym Jorku 167.000 z tych 130.000 domów mieszkalnych, w Paryżu 100.000, w Berlinie 23.307.

— **W Genui** otwarta została w tych dniach kolej elektryczna z placu Raibetta do Stagliano, a nazajutrz po oddaniu jej do użytku publicznego zaszedł następujący wypadek: W nocy zerwała się straszna burza, a jeden z piorunów uderzył w drut elektryczny i zniszczył izolator. Gdy nazajutrz rano rozpoczął się ruch na torze, na żelaznym słupie, którego izolator został zniszczony, nagromadził się cały prąd elektryczny, idący od stacji centralnej, i sam rozszedł się po szynach. O godzinie 6 rano oddział żołnierzy artylerii wyruszył na plac ćwiczeń; na przedzie jechali porucznik Paulucci i podporucznik de Tullio, a gdy znaleźli się u naelektryzowanego słupa, koń Paulucci'ego otrzymał tak silne uderzenie, że skoczył w bok, koń de Tullia zaś, który już postawił jedną nogę na szynę, padł na ziemię. Jeździec, nie mogąc, mimo wszelkich usiłowań, podnieść wierzchowca, zeskoczył z siodła, nie dotknąwszy słupa, i to go uratowało. Koń wszakże nagle uderzył łbem o słup, z którego w tej chwili buchnął płomień, spalił grzywę zwierzęcia i położył je trupem. Żołnierze i oficerowie zaś otrzymali silne uderzenia i musieli szybko skoczyć w bok, by nie zostali powaleni na ziemię.

— **Arcydzieło natury.** Najpiękniejszą kobietą, jaka kiedykolwiek istniała, tak piękna, że podobna jej nigdy już jakoby istnieć nie będzie, była — zdaniem wybitnych pisarzy francuskich i włoskich — Paula de Vignier, współczesna Petrarce. Opisują oni tę i pod względem umysłowym niepospolitą kobietę, jako arcydzieło natury, od którego widoku uszczęśliwiony śmiertelnik z trudnością mógł się oderwać. Gdy Paula de Vignier szła po ulicach swego rodzinnego miasta, Tuluzy, dążyły za nią całe gromady tonących w zachwycie mężczyzn i kobiet, młodzieńców i panien. Podziw publiczny dla wyjątkowej, a zarazem porywającej ujmującym wdziękiem postaci kobiecej, stawał się stopniowo tak entuzjastyczny, że parlament Tuluzy obawiał się zaburzeń; po walnej naradzie zażądał tedy od panny Vignier, aby nie nazywała się nigdy inaczej na ulicach, jak zakwefiona. Zarządzając ten „środek bezpieczeństwa“, opiekunowie porządku publicznego nie liczyli się z ludźmi, których przez to pozbawiali rozkoszy widoku „najpiękniejszej kobiety na ziemi“. Zbuntowane tłumy udały się przed gmach parlamentu i groziły gwałtami, w razie gdyby im dobrowolnie nie przywrócono uciechy, której ich tak okrutnie pozbawiano. Nastąpił tedy nowy rozkaz, mocą którego Paula miała dwa razy tygodniowo pokazywać się ludowi w jednym z okien swego mieszkania. Dręczona w ten sposób dziewczyna wylewała gorzkie łzy z powodu tego przymusu i wystosowała podanie, w którym uzalała się gorzko na tyrańskie rozporządzenie i prosiła o zniesienie tego rozkazu, co ją tak poniżał i czynił z niej przedmiot widowiska publicznego. Parlament odpowiedział na tę skargę w sposób nader uprzejmy, ale życzenia w niej zawartego nie uwzględnił. Podobnie jak Ninon de L'Enclos, zachowała Paula do 88-go roku wdzięk przedczudnych rysów twarzy i wspaniałej postaci, ale ta niesłychana uroda przyniosła jej w ciągu całego życia więcej smutków, niż rozkoszy. Tak zapewnają jakoby stare kroniki, na pociechę wszystkich tych, którym natura wielkich wdzięków fizycznych odmówiła.

— **Telefony w Sztokholmie** znalazły niezmiernie obszerne zastosowanie w życiu. Pod tym względem stolica Szwecji z jej 205.000 mieszkańców, przewyższyła największe miasta europejskie. Z telefonów korzysta nie tylko świat

handlowy i przemysłowy, ale i wszyscy drobni kupcy, oraz lokatorowie domów. Rodziny bogatsze posiadają nawet po kilka telefonów n. p. w salonie, kancelaryi i t. p. W wielkich hotelach sztokholmskich telefony są w każdym pokoju a u szwajcara mieści się stacja do połączeń telefonicznych. Nawet parowce, kursujące w okolicach miasta, połączone są miejską siecią telefonów. W chwili gdy statek, krążący po kanałach, odbija od brzegu, zawieszają sznury, łączące kajuty kapitana i można rozmawiać nie tylko ze stacją, lecz i z mieszkańcami okolic podmiejskich. Centralna stacja telefonów w Sztokholmie stanowi jedną z ciekawości miasta. Jest to monumentalny gmach trzypiętrowy, wybudowany w r. 1885, na starożytnym placu „Bremhebergstori“. Jego wielka wieża, służąca za punkt oparcia dla przewodników telefonicznych, króluje nad całym miastem. Na drugim piętrze wspaniała sala dla aparatów zajmuje całą szerokość gmachu. W dwóch szeregach siedzi po 250 dziewcząt, zajętych łączeniem abonentów pragnących rozmawiać. Obecnie jest ich w Sztokholmie 100.000. Przedsiębiorstwo znajduje się w rękach prywatnego Towarzystwa, a rozwój swój zawdzięcza niskiej opłacie za używanie telefonów.

— **Wywóz herbaty z Chin**, zmniejsza się z każdym rokiem. Z pierwszego zbioru dostarczono na rynek w Hankau 650.000 skrzyń herbaty, t. j. o 150.000 mniej, niż w r. z. Gdy przed lat dziesięć przewożono herbaty chińskiej na rynek londyński trudniło się 15 parowców, obecnie kursuje ich zaledwie kilka.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa opera. W świecie muzycznym zapowiadają ukazanie się nowej opery polskiej; pracuje nad nią Paderewski; libretta dostarczył Nossig. Nowe to dzieło muzyczne oparte będzie na tematach ludowych polskich i podobno już za kilka miesięcy będzie skończonym.

Edward Bellamy, głośny autor „Roku 2.000“ napisał nową książkę p. t. „Równość.“ Utwór ten jest bezpośrednim dalszym ciągiem wydanego przed laty dziesięciu „Roku 2.000“ i zawiera w 38 rozdziałach szczegółowy, rozszerzony i bardziej pogłębiony opis państwa przyszłości, projektowanego przez autora.

O pomniku Mickiewicza w Warszawie, który ma wykonać Godebski, pisze warszawski korespondent *Kraju*:

„Godebski bawił przez trzy dni w Warszawie; przywiózł on fotografię ze swojego modelu pomnika Mickiewiczowskiego i wedle tej fotografii komitet, na specjalnym posiedzeniu, na które umyślnie przybył z zagranicy Sienkiewicz, model przyjął. Za miesiąc Godebski przywiezie do Warszawy gotową makietę, czyli pomnik w gipsie, wykonany w zmniejszonych i skróconych rozmiarach.

Widziałem fotografię pomnika. Jest to jedna figura na dość bogatym renesansowym fundamencie; Mickiewicz przedstawiony jest w pozycji stojącej, w bardzo dekoracyjnie udrapowanym płaszczu, jaki noszono w jego czasach; w rękę zwój manuskryptu; twarz natchniona, podniesiona ku niebu; bodaj że improwizuje. Na pierwszy rzut oka widać, że to poeta, a mnie się zdaje, że Godebski już wiele zrobił, jeżeli to tak jasno i mocno uwidocznił. Na głównej kolumnie tarczy, na niej dwie daty: urodzenia i śmierci; niżej, na bazysie, tablica z prostym napisem:

ADAMOWI MICKIEWICZOWI
Rodacy.

Trochę schodów pod tem wszystkim; naokoło dekoracyjne sztachety, w których rogach cztery niewygasające znicze.

Oto i pomnik.

— Wydaje mi się skromnym — rzekłem do artysty — jedna figura tylko....

— Tak chciał komitet — odrzekł mi — ja się zastosowałem do jego życzeń.

— A dużyż on przynajmniej będzie?

— O tak, będzie ogromny. Trzy piętra najmniej. Sama figura Mickiewicza posiadać będzie przynajmniej cztery metry.

— Materyały?

— Bronz i granit. Bronz specjalnego gatunku, jasny, bez najmniejszej domieszki ołowiu; trzeba będzie wiele staranności włożyć w kompozycję bronzu, ze względu na klimat, który czerni mocno pomniki.

— Gdzie pan to będzie robił?

— Zdecydowany już jestem: bronz we Włoszech, w Pistoii; kamień również niedaleko, przy Lago Maggiore.

— U nas nie ma sposobu tego uczynić, prawda?

Godebski zaczął rękami machać,

— O! o! o! Choć wie pan, że byli tacy, którzy mi proponowali, abym odlew powierzył pewnemu zakładowi w kraju. Zakład ten może być bardzo artystyczny i godzien największego poparcia, ale gdzież żąd do pomnika Mickiewicza? Cyzelerski zakład — jak ja bym po-

zwoił komu dotknąć mego bronzu? Na świecie istnieje tylko pięć zakładów, zdolnych wykonać taką rzecz: jeden w Paryżu, jeden w Brukseli i trzy we Włoszech: w Rzymie, we Florencji i w Pistoii; paryski jest bardzo artystyczny, ale niesłychanie drogi; innym mniej ufam z różnych względów. Nelly w Rzymie artystą jest również, gdybym tylko pewnym mógł być, że mi ołowiu nie doleje. Zakładu w Pistoii pewny jestem.

— I wykona to pan *à cire perdu*?

— Oczywiście; mozolny to, kosztowny i ryzykowny sposób, ale daje rezultaty niezwykle; sposób ten oddaje dzieło istotnie takim, jak je zrobi artysta. Na bronzie znać palec, które dzieło lepiły.

— A jaki termin daliście sobie?

— 24 grudnia 1898 r., stuletnia rocznica urodzin Mickiewicza.

— Dyabło mało czasu?

— To nie. Zrobię na czas.

— Jest pan siebie pewny?

— Jestem.

I ja jestem pewny Godebskiego. Co za entuzjasta jest w tym siwym człowieku. Powiedziałem mu o tem.

Uśmiechnął się.

— Panie, człowiek się starzeje dobrowolnie — odrzekł mi — kto nie chce, naprawdę nie chce, ten się nie zestarzeje.

8)

JANÓW.

PRZEZ

STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

(Dokończenie)

W sklepieniach i ścianach pieczary stradeckiej istnieją szczeliny, przepuszczające powietrze i ułatwiające do pewnego stopnia jej przewodność, jakkolwiek dłuższy pobyt w tej grocie, zwłaszcza z znaczniejszą ilością światła płonącego, nie należy do przyjemności. Pieczara stradecka bywała już niejednokrotnie przedmiotem opisów, ogłaszanych w polskim i niemieckim języku.*) Poświęcił jej też obszerniejszą wzmiankę J. I. Kraszewski w znanym swem dziele „Sztuka u Słowian“, wydanem w Wilnie, w roku 1860. Nie brak naturalnie miejscowych podań o starożytnych, słowiańskich napisach na ścianach pieczary wrytych. Dziś one wszakże nie istnieją, choć w częściach piaskowych podziemia spotkać można na poczynionych od dymu ścianach napisy, kreślone w rozmaitych językach. Są to najczęściej podpisy imienia i nazwiska z dodatkami niekiedy herbu tudzież daty, czasem cytaty z klasyków łacińskich, z poetów polskich oraz niemieckich. Wśród tych ostatnich króluje wszechwładnie Schiller. Z dat, towarzyszących podpisom, najdawniejsze pochodzą z ósmnastego wieku. Niepodobna atoli snuć na tej podstawie wniosków o dawności pieczary a raczej tej części groty, którą ludzie wyłobili, gdyż garb, który na stoku góry, przed wjściem do podziemia powstał z piasku oraz z kamieni, wyniesionych z chodników, porósł już starodrzewiem. Tak więc pewności historycznej o czasie powstania jaskini stradeckiej brak zupełnie. Cerkiew miejscowa, niszczone wielokrotnie podczas napałów nieprzyjacielskich, żadnych pod tym względem nie dostarcza wskazówek. Tem obszerniejsze przeto otwiera się pole dla legend i baśni. Prócz wspomnianej już opowieści o podziemnym połączeniu z Kijowem, gdzie ma wybiec zając wpuszczony w Stradcu do wnętrza jaskini, otrzymuje się jeszcze w okolicy piękne podanie, w myśl którego ziemia się w tem miejscu sama otworzyła, by ułatwić ucieczkę Najświętszej Pannie, uchodzącej przed Tatarami. Inna znów gadka prawi o jakiejś dziewczynie, która zbłądziwszy w pieczarze zaraz po wielkanocnej spowiedzi, przebyła w niej rok cały bez jadła i napoju. Skoro jednak na drugą Wielkanoc wyszła na świat Boży i ksiądz ją pobłogosławił, w proch się rozsypała.

Tyle zasłużony na polu ludoznawstwa Waclaw z Oleska (Waclaw Zaleski, gubernator Galicji w roku 1848), zwiedzał Stradec w roku 1823 i jemu też zawdzięczamy następującą opowieść, zasłyszana z ust sędziwego parocha miejscowego. Według tradycji, okolica Stradeca obfitowała dawnymi laty we wszelakiego rodzaju zwierzę, co skłoniło dwu braci strzelców osiadłych w pobliżu miasteczka, (w Janowie, czy też w Gródku), do zamieszkania w tej pieczarze. Koło nich, z czasem powstała osada, nazwana od założycieli, strzelców, Strzeliskami. Zaszedłszy w lata, obaj myśliwi postanowili poświęcić się służbie Bożej i postrzygli się na mnichów. Wiedli pustelnicze życie w pieczarze, w której odprawiali nabożeństwa dla okolicznej ludności. Jako dowód pokazywał paroch

*) „Pielgrzym Lwowski“ (Lwów 1823). „Przyjaciół Ludu“ (Leszno 1841). „Mnemosyne“ (Lemberg 1837).

Zaleskiemu malowany na płótnie obraz Zbawiciela, pochodzący jakoby z podziemnej kaplicy. Później objęli pieczęrę w posiadanie bracia reguły św. Bazylego, którzy na szczytach gór wzniesli własnymi rękoma drewnianą cerkiewkę. Świątynka ta, ukryta wśród borów, przetrwała bez szwanku aż do czasów Zygmunta III. Za panowania tego króla Tatarzy kilkakrotnie rozpuszczali zagony po Rusi Czerwonej — (w latach: 1589, 1595, 1616). Podczas jednego z tych najazdów, dzieć pożańska zwróciła się od Lwowa w stronę Gródka i przerażeni mieszkańcy całej okolicy, w liczbie co najmniej dwóch tysięcy głów, szukali schronienia starym zwyciężem, w stradeckiej pieczarze Czambuł ciągnął lasem, nie domyślając się bynajmniej istnienia podziemnej kryjówki, na nieszczęście jednak jeden z ukrytych w jaskini ludzi dał ognia do przejeżdżającego luzem ordyńca. Strzał chybił a Tatar przeraźliwym krzykiem ściągnął swych towarzyszy aż do samego wjścia pod ziemię. Tatarzy nie myśleli wszakże dobywać pieczary, lecz roznieciwszy w wstępie do niej wielki ogień z wilgotnej słomy, zamierzili dymem wydusić ukrytych w grocie. Widząc to Bazylianie, postanowili ratować nieszczęśliwych i ubrani w szaty kościelne, poprzedzeni krzyżem, zeszedli z monasteru do czerni pożańskiej, tłómacząc dowódcy całą nieludzkość jego postępków. Ale krwiożerczy murza nie dał się przebłagać prośbą sług Chrystusowych i zawołałszy z szyderstwem:

— A więc własną krwią zagaście płonący ogień! — kazał poćcinać kapłanów. Od tego gromadnego stracenia tyłu setek ludzi wywodzi się nazwa: Stracz....

Tak opiewała opowieść parocha stradeckiego, zapisana przez Waclawa z Oleska w „Pielgrzymie Lwowskim“. Brzmi ona wielce prawdopodobnie a jednak została złośliwie przeinaczoną w tym sensie, iż barbarzyństwo, spełnione przez Tatarów, przypisano Konfederatom, czyli — jak mówili włościanie okoliczni — Konfederakom.... Z wszystkich, ukrytych w pieczarze ludzi ocaleć miała tylko jedna, jedyna baba, zatkawszy otwór, istniejący w tak zwanej studni — pierzyna. Baśń ta krążyła wśród ludu okolicznego jeszcze około roku 1841.

W każdym razie pieczara stradecka mogłaby i będzie niezawodnie ściągać tysiące ciekawych turystów do Janowa, lecz należałoby przedewszystkiem umożliwić do niej dostęp, wycięciem wygodnej drogi i ułatwić zwiedzanie podziemia przez oczyszczenie główniejszych części groty oraz wyznaczenie przewodników, obeznanych dostatecznie z miejscowością a zaopatrzonych w pochodnie i w latarnie.

Udogodnienie tego rodzaju leży zarówno w interesie gminy, jakoteż wszystkich interesowanych pomyslnym rozwojem miasta, które odbudowane po ostatnim, znaczniejszym pożarze, jaki je nawiedził w dniu siódmym lipca 1877 roku, przedstawia się schudnie. Obszerne rynek z zabudowaniem gminnym oraz ze szkołą w środku, tudzież główna ulica, wiodąca od stacji kolejowej ku kościółowi i zakończona emmentarzem, założonym w roku 1784 już za miastem, przy gościńcu do Szklka wiodącym, liczą wiele porządných domostw, ukrytych wśród ogrodów. Pięć miodosytyni, (z tych najznaczniejsze Blattów i Richtera), przedstawia główny przemysł miejscowy, który w całej wschodniej części kraju zasłużonym cieszy się uznaniem.

Besza jest rzeczą przyszłości oraz ludzi dobrej woli, umiających należycie wyzyskać warunki, jakimi przyroda obdarzyła Janów!

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na czwartą kadencję sądów przysięgłych wylosowani we Lwowie zostali jako przysięgli główni pp: Markowski Julian, Domaszewicz Aleksander, Bayer Jan Władysław, Przeszlak Antoni, Horszowski Stanisław, Schmidt Władysław, Stefanowicz Józef, Merunowicz Teofil, Widt Seweryn, Wysocki Mieczysław, Marconi Leonard, Au Feliks, Zabielski Jan, Stoiński Stanisław, Paklerski Aloizy, książ Puzyna Julian, Kamiński Franciszek, Ziembieki Gwalbert, Porcercie Ksawery, Juchnowicz Aleksander, dr. Fruchtman Jakób, Abrysowski Julian, Grzybowski Aleksander Edward, Sklepiński Karol, Drexler Ignacy, dr. Baczewski Henryk, Horszowski Celestyn, Treter Henryk, Sokal Efraim Jakób, Klarfeld Mojżesz Izrael, dr. Pressen Józef, Grolle Jan, Henzel Tadeusz, Starzecki Franciszek, Manasterski Piotr i Sadowski Stefan.

Jako zastępcy: Pietsch Ferdynand, Kuźniewicz Wincenty, dr. Łoziński August, dr. Weiss Adolf, Pendiuk Jozafat, Bund Chaim, dr. Prus Jan, Hay Szymon i Dąbrowski Julian.

Centralizacja fabryk ęwiozczków i gwoździ z drutu. Austriackie fabryki ęwiozczków i gwoździ z drutu, które były dotąd połączone kartelem, jednoczą się obecnie w jedną wielką fabrykę. Skutkiem tego fabryki w Bielsku, Klein-Mohrau, Olbersdorf i Würbenthal będą zwinięte, a natomiast powstanie jedyny wielki zakład fabryczny w Boguminie (Oderberg) na Szląsku. Urządzenia maszynowe dotychczasowych fabryk zostaną w części przeniesione do nowej, do której też przejdą robotnicy zwiniętych fabryk, chociaż nie wszyscy — bo nowy wielki zakład nie będzie ich tylu zatrudniał, co wszystkie dawne razem. Ta centralizacja jest pośrednio skutkiem tego, że przemysł japoński wystąpił na targu światowym jako konkurent. Niemieckie fabryki musiały się postarać o znaczne obniżenie cen i uzyskały to przez porozumienie z niemieckimi kartelami węgla i żelaza, które im przyznały zniżenie ceny materiału opałowego i surowca.

Osiągnięty w ten sposób spadek ceny ęwiozczków drutowych, był tak znaczny, że austriackie fabryki uczuły się zagrożonymi przez import niemiecki. Ażeby zatem i w Austrii uzyskać lepsze warunki produkcji, scentralizowano fabrykację i przeniesiono ją do Bogumina, gdzie bliskość miejsc produkcji węgla i żelaza, ułatwia fabrykację i obniża jej koszty. Jako ważny węzeł licznych kolei żelaznych, jest też Bogumin korzystnie dla takiego przedsiębiorstwa położony.

Kalendarzyk rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Głędza zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:30 do 11:35, loco Olomuniec 10:55 do 10:65, loco Berno-Wiedeń 10:70 do 10:80, na sierpień loco Aussig 11:40 do 11:45, cukier w kostkach prima 36— do 36:25, secunda 35:75 do 36—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17— do 17:20. Nafta kaukaska transito Tryest 4:50 do 4:75, galicyjska przeźroczyta 17— do 17:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go sierpnia, pszenica 10— do 10:25 zł., żyto 7:70 do 7:90, jęczmień browarny 5:75 do 6:25, jęczmień pastewny — do —, owies 6:75 do 7—, rzepak 12— do 12:50, groch 6— do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:50 do 5:75, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie zwyklowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30go lipca do 6go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10— do 10:35, nowa — do —, żyto stare 7:65 do 7:90, nowe 7:65 do 7:90, jęczmień browarny 5:75 do 6:25, pastewny 5:25 do 5:65, owies 6:65 do 7—, hreczka 7:50 do 8—, kukurudza zeszlóroczna 5:65 do 5:90, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6:35 do 7:85, groch pastewny 5:25 do 5:75, fasola — do —, bobik 4:85 do 5—, wyka 4:80 do 5—, konieczyna czer. — do —, konieczyna biała — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11:95 do 12:35, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 91— do 103—, nafta zwykła 15— do 16— salonowa 17:50 do 18:50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15:85 do 16:20.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5555 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 922, z Bukowiny 281 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 18 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 340 sztuk po 33 do 35 zł., 301 sztuk po 30 do 32 zł., 47 sztuk po 25 do 29 zł., 31 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 31 zł.; krowy podtuczone po 23 do 30 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłosił Najwyższe rozporządzenie o odroczeniu na czas nieograniczony posiedzeń kongresu serbskiego grecko-wschodniego Kościoła, który obradował w Karłowicach.

Węgierska Izba deputowanych przyjęła wczoraj paragraf 16, jak również i dwa następne paragrafy nowej ustawy karnej.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza, iż cesarz porucił p. Buelowowi zastępstwo sekretarza stanu spraw zagranicznych, a równocześnie podczas tego czasu także zastępstwo kanclerza w zakresie spraw zagranicznych.

Z Warszawy donoszą o przygotowaniach na przyjazd cara i carowej. Jeden z miejscowych pierwszorzędných zakładów tapicerskich otrzymał polecenie opracowania projektu dekoracji frontonu zamku królewskiego. Dekoracja, złożona z festonów, girland, kwiatów, herbów, liter i t. d., będzie wspaniałą. Wieczorem fronton będzie uilluminowany. Na placu przed zamkiem ustawionych będzie kilka wielkich świeczników, każdy o kilkudziesięciu lampionach do światła elektrycznego.

Odświeżanie sal w pałacu Łazienkowskim i w zamku królewskim jest na ukończeniu. W pałacu belwederskim również dokonano gruntownej restauracji, przyczem umeblowanie zamieniono na sposób angielski. W tych dniach w Łazienkach rozpoczęte będą roboty około zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego. Potrzebne przybory nadeszły już z zagranicy.

Petersburska *Gazeta Handlowo-przemysłowa* zaprzecza rozsiwanej pogłosce, jakoby był zamiar ogłoszenia zakazu wywozu zboża z Rosyi rzekomo z powodu, że wedle dotychczasowych obliczeń masa w bieżącym roku wyprodukowanego zboża zaledwie starczy tam na wyżywienie ludzi i inwentarza do N. Roku.

Znany podróżnik rossyjski Leontiew, skłonił podobno króla Menelika do wystania pewnej liczby młodych Abisyńczyków do Rosyi, celem ich wykształcenia. Tymczasowo wyznaczono ku temu 12 młodzieńców, należących do najwyższych rodzin kraju. Później wysłał Menelik do Rosyi znacznie większą liczbę. Czterech z tych 12 Abisyńczyków uczęszczać będzie na politechnikę, skoro władca będą dostatecznie językiem rossyjskim, podczas gdy inni mają być wykształceni wojskowo.

Jak wiadomo z wczorajszej depezy, ks. Ferdynand bułgarski przybył zupełnie niespodzianie do Konstantynopola, a to jak informuje telegram urzędowy, „ażeby złożyć hołd sułtanowi i ściślejsz zawiązać stosunek lennictwa“. Książę powitali na pokładzie wiozącego go okrętu szef kancelaryi wojskowej sułtana, Szakir basza i inni dostojnicy. Książę udał się na małym parowcu do Dolma Bagdże, ztamtąd wraz z siostrą w pięciu powozach dworskich do Yildiz Kiosku.

Odwiedzinom księcia w kołach tureckich nadają wielkie znaczenie.

Ambasadorowie zawiadomili wczoraj tureckiego ministra spraw zagranicznych o koncesyach, na jakie godzą się mocarstwa co do artykułu 6-go, w sprawie wycofania wojsk tureckich w Tessalii. Dziś naradza się nad tą kwestyą rada gabinetowa.

Z Kanié donoszą: Z obawy przed misją Dżewada baszy, która według przekonania Kreteńczyków ma na celu zniweczenie planu mocarstw co do autonomii wyspy, deputaci głównych prowincyj Krety oświadczyli oficjalnie, iż przyjmują autonomię. Ten dokument jest pierwszym oficjalnym oświadczeniem, danem mocarstwom, że Kreteńczycy

zgadzają się na autonomię w tej formie, w jakiej ułożyli ją ambasadorowie.

Rzymska *Agencja Stefanięgo* ogłasza notę, według której rozszerzane przez kilka dzienników wiadomości o rzekomych starciach w kolonii erytrejskiej między Włochami a Abisyńczykami, którzy urządzili oblavy, są zupełnie nieuzasadnione. Położenie nie zmieniło się.

Major Nerazzini przybył przedwczoraj do Rzymu.

Z Paryża donoszą, że negus abisyński Menelik z żoną i wielkim dworem, oraz oddziałem wojska, przyjedzie na wystawę paryską 1900 r. Menelik będzie tam miał własny pałac.

Według prywatnej depezy z Paryża, odkryto tam nowy handel opierami. Aresztowano z tego powodu trzy osoby.

Z portu Tulonu na rozkaz ministra marynarki wyruszył onegdaj do Krety krzyżowiec „Linois“, wiozący ludzi i materiał wojenny. Również wydany został rozkaz, aby krzyżowiec „Forbin“ był gotów jak najspieszniej odpłynąć do dyspozycyi admirała Sottier.

Hiszpania przebywa obecnie chwile próby. Oprócz tragicznej śmierci szefa jej władzy rządowej, Canovasa, która wywołała w kraju tak łatwo zrozumiałe ogólne wstrząśnienie, donoszą do Madrytu, że armia hiszpańska na Kubie jest zupełnie zdezorganizowana w skutek chorób. Obecnie 30 tysięcy żołnierzy leży chorych. Także miejscowa ludność, która opuściła swoje siedziby przed wojną, jest dziesiątkowana przez choroby. Położenie ma być rozpaczliwe.

Na wielu punktach królestwa ciągle niemal wydarżają się rozruchy. Tak n. p. z powodu walki byków w Carabanchel przyszło onegdaj do bójk, przyczem 6 osób odniosło rany; liczne osoby doznały kontuzyj. Wkrótce przywrócono porządek. Przykrym wypadkiem jest także, iż zbiegło wielu jeńców, deportowanych do Chafarinas. Między innymi uciekł syn kubańskiego przywódcy, Calixto Garcia.

Z Aleksandryi rozeszły się wieści, że pomiędzy pańtwem Rabba, w Sudanie, a Mahdim zawarty został związek przeciwko ekspedycyi angielskiej.

Z Aleksandryi (port w północnym Egipcie) donoszą, że ks. Henryk Orleański i Leontiew odjechali już do Marsylii. Misya Leontiewa udaje się dnia 13 b. m. do Konstantynopola, gdzie potem przybędzie także Leontiew.

W bieżącym roku kończy się mandat storthingu norweskiego a wnet odbęda się nowe wybory. Koniec lata i jesień upłyną wśród agitacyi przedwyborczej, nowy zaś storthing rozpocznie swoją działalność prawodawczą w dniu 1 lutego roku przyszłego. W storthingu jest mandatów ogółem 114, z pośród których 76 przypada na okręgi wiejskie, 38 zaś na miejskie. Wyborcy wybierają mężów zaufania, ci zaś posłów, przyczem prócz posła istnieje jeszcze zastępca, zajmujący jego miejsce w razie choroby, lub nieobecności w Izbie z innych powodów. Prawo wyboru i wybieralności posiadają tylko ci, którzy mają własność ziemską. Przed każdymi więc wyborami rozpoczyna się dziwaczny proceder, polegający na tem, że właściciele nieużytków odstępują je na pewien czas osobom bez majątku. Grossting, t. j. cały sejm, z pośród siebie wybiera 29 mandataryszów, stanowiących tak zwany landthing, zarazem Izbę wyższą i Izbę rewizyjną, pozostała zaś reszta przedstawia odelsting, to jest Izbę niższą. Słowem, ustawa wyborcza w Norwegii jest wielce skomplikowana a w wielu szczegółach przypomina konstytucyę Stanów Zjednoczonych, które wogóle służą za wzór naśladowania dla odłamów krańcowych Skandynawii.

Agitacja wyborcza będzie odbywała się naturalnie pod hasłem, które od lat wielu jest główną treścią życia politycznego Norwegii, — mianowicie jej stosunku do Szwecyi. W obecnej chwili powody niezadowolenia w Norwegii są większe niż kiedykolwiek z powodu wypowiedzenia przez Szwecyę umowy ęlowo-handlowej oraz istnienia od dnia 12 lipca roku 1897 wojny celnej pomiędzy obu państwami półwyspu Skandynawskiego. Wprawdzie wybrano specjalną komisyę dla ułożenia punktów nowej konwencyi, ale prace jej nie posunęły się po za robotę przygotowawczą, a tymczasem Norwegii daje się coraz bardziej odczuwać ciężar zerwania stosunków handlowych. Zerwanie umowy w ogóle jest rezultatem trudnych interesów Norwegii; każą jej trzymać się zasad wolnego handlu, natomiast w Szwecyi coraz bardziej wzbiera prąd protekeyonistyczny. W tym antagonizmie spoczywa jądro waśni pomiędzy ludami obrotymezymi, źródło zatargu, który doszedł do tego, iż jeden z najwybitniejszych pisarzy norwe-

skich, Björnson, pisze artykuły przeciw Szwecyi w pismach petersburskich. Wobec ukształtowania dzisiejszego stosunku trzeba obawiać się, że przy wyborach zwyciężą przeciwnicy unii i że spór, toczący się z koroną szwedzką, będzie trwał nadal w napięciu swoim i zapalczywości.

W całej północnej Ameryce ma wzmacniać się ruch przeciw Mac-Kinley'owi, któremu zarzucają, że naraził handel Ameryki północnej na straty i wywołał zatargi zagraniczne. 757.900 dolarów w złocie, w przeważnej części przeznaczonych do Niemiec, wysłano z Nowego Yorku do Europy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. Najjaśniejszy Pan wyjechał dzisiaj o godzinie 10 przed południem do Ischl.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Tel. prywatny.) Według *Vaterlandu*, nastąpi regulacja plac urzędników w końcu r. 1898.

Budapeszt, 10 sierpnia. (Tel. prywatny.) *Pester Lloyd* oświadcza, że Rząd austriacko-węgierski nie może się zadowolić zaprzeczeniem Stoilowa, co do relacyi berlińskiego *Local Anzeigera* z rozmowy z prezesem bułgarskiego gabinetu, — a musi żądać innego zadośćuczynienia; ewentualnie doprowadzi to do bardzo silnego zaostrzenia stosunków z Bułgaryą.

Rzym, 10 sierpnia. Papież, dalej sekretarz stanu kardynał Rampollo i ministrowie włoscy przesłali drogą telegraficzną swoje kondoleneye z powodu zamordowania Canovasa. Policji włoskiej nieznanem jest zupełnie nazwisko anarchisty Golliego.

Madryt, 10 sierpnia. W całej Hiszpanii panuje spokój zupełny. Pogłoska, jakoby stronnictwo liberalne miało przyjąć do steru, pozabawioną jest wszelkiej podstawy. Sagasta oświadczył, że polityczne życie państwa nie może być zależnem od morderców, dla tego powinni konserwatywni pozostać nadal przy władzy.

Decret królowej-regentki zarządza, by pogrzeb zamordowanego prezesa gabinetu odbył się wedle ceremoniału przepisanego przy pogrzebach marszałków. We wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa żałobne.

Morderca Canovasabawił do 10 lipca w Madrycie i kazał sporządzić sobie karty wizytowe na nazwisko Rinaldiniego. W obec korespondenta dziennika *Popolo* oświadczył on, iż pomścił straconych w Barcelonie anarchistów. (Patrz artykuł: „Śmierć Canovasa del Casstillo“. *Przyp. Red.*)

Konstantynopol, 10 sierpnia. Wizyta księcia Ferdynanda bułgarskiego i jego małżonki nastąpiła na wyraźne zaproszenie sułtana. Księstwo mieli przybyć na dwór sułtana jeszcze na wiosnę, z powodu jednak wypadków wojennych wizyta musiała być odroczoną. — Przy powitaniu w Jildiskiosku książę ucałował rękę sułtana, a za przykładem księcia poszły osoby jego orszaku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go sierpnia 1897, godzina 11 minut 16. Akcye kredytowe 369:50, Akcye kolei państwowej 352:35, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 84:50, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 241—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97:50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97:65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58:70—, Alpine 135:50 Uspობienie silne.

Wiedeń, 10go sierpnia 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136:30, Węgierskie akcye kredytowe 400—, Akcye anglo-austriackie 160:75, Akcye banku Union 302—, Akcye kolei południowej 84:25, Losy tureckie 65:60, Akcye kolei państwowej 351:25, Akcye kolei Lwowsko-Czereniowieckiej 285—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcye tytoniowe 162—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97:65, Akcye kolei Ebenta 260—, Akcye banku dla krajów koronnych 241:50, 4-procentowa węgierska renta złota 122:65, Akcye banku związkowego 260—, Rubel papierowy 1:27:25, Węgierska renta papierowa 100:25, Kredyty ziemski 470—, Kredyty 368:50, Rimamurania 271—. Uspობienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krecbawiecki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer dr. Leopold Schellenberg

Adwokat krajowy Dr. Kazimierz Witkowski

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

Kantor wymiany

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Przyjechali do Lwowa

HOTEL GEORGE.

HOTEL BELLEVUE

HOTEL FRANCUSKI

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

I. Akcje za sztukę.

II. Listy zastawne za 100 zł.

III. Obligacje za 100 zł.

IV. Losy.

V. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

A. Ogólny dług państwa.

Jako pewną lokację kapitału polecamy

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa), departure time, and return schedule (ze Lwowa).

Table of exchange rates and prices for various goods, including currencies like the Austrian crown and ruble, and commodities like wheat and oil.

Obbligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej Sokal i Lilien

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

L. 8455 (6444 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla budowy drogi Żurawno, Knihinicze w latach 1897, 1898, i 1899 odbędzie się 30 sierpnia 1897 w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowy drogowych i architektonicznych we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1897 dostawić się mające wynoszą . . . 7.456 zł.
dtto w roku 1898 . . . 9.760 zł.
dtto w roku 1899 . . . 14.900 zł.

Razem 32.116 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mają w godzinach urzędowych w wymienionym departamencie gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty według wzoru zamieszczonego w warunkach licytacji w § 45 a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu cyrami i literami.

Oferty zawierające jekielkolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z Prezydium c. k. Namiestnictwa We Lwowie, d. 4 sierpnia 1897.

L. 11399 (6437 3-3)

W tut. Sądzie w B. nr. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy posiadłości wyk. hip. 501 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Maryi Głazowskiej własnej na rzecz Wolfa Kelnera pto 5 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskięgo. Sokal, 20 czerwca 1897.

L. 13359 (6407 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 360 zł., 360 zł. 360 zł. i 7676 zł. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Markusa Hermana Lipy i Buchli Herman Herscha własnej w Kołomyi pod nr. 67 położonej wyk. hip. l. 3 ks. gr. dla l. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 30 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 18.529 zł. 46 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 1852 zł. 95 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina z substytucją adwokata dr. Milgroma został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 7045 (6422 3-3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lublinera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 9 września 1897 i dnia 12 października 1897 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dawida Kittnera wyk. hip. l. 571 ks. gr. gm. Korolówka objętej w drodze publicznej licytacji, przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przegladnąć w tus. aktach.

O tem zawiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 26 kwietnia 1897 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali przez kuratora adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie i licytację ogłasza się przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 6617 (6441 3-3)

Tarnobrzęski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 6 września 1897 i 4 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 360 w ks. gr. Tarnobrzeg zapisanej. Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 12 czerwca 1897.

L. 7992 (6438 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 110 gm. kat. Klusów dłużnika wasyla Pisklaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Chaima Falba, Arona Falba i Summera Falba w kwocie 130 zł. w. a. pn.

Cena wywołania 767 zł.

Wadyum 10% wywołania.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Samuel Frenkel. Sokal, 29 czerwca 1897.

L. 1574 (6434 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczénizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Simche Heifermana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 17/144 części posiadłości lwh. 212 gm. kat. Rungury objętej dłużnika Onufrego Wołańskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 1) przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczénizynie.

Wadyum wynosi 75 zł. 52 ct. a. w. Peczénizyn, 18 lipca 1897.

L. 1178 (6429 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacja 1/3 części posiadłości lwh. 299 w Majdanie górnym Stefana Gerdzuka syna Piotra własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1179 (6433 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 10 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacja 1/3 części posiadłości lwh. 299 w Majdanie górnym Stefana Gerdzuka syna Piotra własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1176 (6432 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 6 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o 10 godzinie rano licytacja połowy posiadłości lwh. 20 gm. Paryszcze objętej Jakóba Husaka syna Michała względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1177 (6431 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 41 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacja 1/30 części posiadłości lwh. 158 w Paryszczach Paraski z Fedorków 1 śl. Gosztan, 2 śl. Kosz własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1174 (6430 3-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 27 zł. 5 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o 10 godzinie rano licytacja posiadłości lwh. 57 gm. Majdan górny objętej Maryi Karmanskiej własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 3089 (6097 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 14 października 1897 o godz. 10 rano powyżej lub poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. wyk. hip. 71 gm. kat. Hanaczówka objętej Herscha Sigala własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 937 zł. 50 ct.

Cena wywołania 1467 zł. 20 ct.

Wadyum 147 zł.

Kurator wierzycieli Szymon Czestynski w Glinianach.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1897.

L. 40991 (5789 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wo Lwowie podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 z 1/4 czyli 1/24 sumy 1808 zł. m. k. z pn. na realności lk. 432 3/4 w poz. 58 C. wyk. hip. 348 III dla Izaka Peisacha 2 im. Feiertaga zabezpieczonej.

Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 8 października 1897 i na dzień 5 listopada 1897 każdym razem o godz. 11 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania wynosi 79 zł. w. a.

Wadyum wynosi 7 zł. 90 ct.

Kuratorem wierzycieli mianowany adw. dr. Luft, adw. dr. Paneth zastępcą.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzania.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 13973 (6190 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę mas rozbiorowych Bernarda Raucha i Leona Raucha wraz z Reginą z Rauchów Steinberg i małol. Edwarda, Adolfa Józefa, Bronisławy, Maryi i Kazimierzy Rauchów dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Friedmana własnej w Oleszyczach położonej wyk. hip. l. 146 ks. gr. gm. kat. Oleszycze miasto objętej w dwóch terminach na dzień 30 września 1897 i na dzień 4 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na powyższym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 160 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 16 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. w Lubaczowie dr. Szłapy ze substytucją notaryusza w Lubaczowie Józefa Kapko został ustanowiony wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Lubaczów, 15 kwietnia 1897.

L. 38576 (5870 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 z 1/4 części czyli 1/24 części sumy 1808 zł. m. k. z pn. na realności lk. 432 3/4 we Lwowie dla Ryfki Feiertag wyk. hip. 348 III na karcie C. z poz. 58 zapisanej.

Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 7 października 1897 i na dzień 5 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania wynosi 79 zł. w. a.

Wadyum wynosi 7 zł. 90 ct.

Kuratorem wierzycieli mianowany adwokat dr. Luft, a zastępcą adwokat dr. Paneth.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzania.

Lwów, 10 lipca 1897.

L. 146 (5831 3-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropezyczach w kwocie 158 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 740 w Pstrągowej położona w hl. 507 dla gm. kat. Pstrągowa objęta do Franciszka Drozda należąca.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 28 września 1897 i 2 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 617 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Strzyżów, 22 lutego 1897.

L. 5015 (6284 3-3)

Kałużski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 92 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Weinberga w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadł. w hl. 173 i całej posiadłości w hl. 174 ks. gr. gm. Mościska objętej dłużnika nieobjętej masy spadkowej Danyły Mostowego własnych w dniu 10 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 7 zł. 50 ct. a co do drugiej 4 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałuższa.

Kałuższ, 29 czerwca 1897.

L. 3047 (6283 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia należności Maryanny Włodarskiej w kwocie 36 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 140/448 części posiadłości lwh. 21 gm. kat. Ciężkowice objętej dłużniczki Katarzyny z Idzińskich 10 Kucharskiej, 20 Działkowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 30 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Władysława Grzędzielskiego zastępcę c. k. notaryusza w Jaworznie.

Cena wywołania i szacunkowa 336 zł. 87 ct.

Wadyum wynosi 34 zł.

Jaworzno, dnia 12 lipca 1897.

L. 12261 (6396 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 121, 315, i 316 gm. kat. Cieląż dłużników Dmytra Szczudła, Cecylii Kośmyna i Katarzyny Szczudło własnej celem zaspokojenia pretensyi 30 zł. 67 ct. 30 zł. 62 ct., 30 zł. 58 ct. i 686 zł. 41 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi ceną szacunkową sprzedać się mających majątności w ilości 1700 zł.

Wadyum zaś 170 zł.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, a drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pietrusiewicz w Sokalu.

Sokal, 26 czerwca 1897.

L. 6949 (6467 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Schulima Markusa Czaczkesa przeciw Eirigowi Weissowi pto 85 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godzinie 10 rano dnia 24 sierpnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 września 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacja połowy realności pod lk. 443/a w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 610 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołanie wynosi 1638 zł. 75 ct.

Wadyum 163 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, oraz protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Maurycy Roth adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 21 czerwca 1897.

L. 3792 (6475 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 37 ks. gr. gm. Bistuszowy objętej, nieobjętej masy spadkowej Maryanny Witalisowej i Mindli Zeilender własnej, odbędzie się dnia 1 września 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. k. l. 37 ks. gr. gm. Bistuszowy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1366 zł.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Mikołaj Czub z Bistuszowy.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Tuchów 13 czerwca 1897.

L. 2739 (6356 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja 1/3 części realności według wyk. hip. l. 741 ks. gr. gm. kat. Chomczyn Semena Susaka, Dmytra Iwa nowego własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 59 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowe.

Kosów 25 marca 1897.

L. 4511 (6440 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 180 zł. a. w. z pn. przez Berla Finklera przeciw małoletnim Warwarze Antoniemu i Julii Czajkom wywalzonej w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytację realności dłużników wyk. hip. l. 29 ks. gr. gm. Miłoszowice objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 490 zł. a. w.

Wadyum wynosi 49 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Liotyńskiego ze Lwowa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 21 czerwca 1897.

L. 4510 (6461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 362 ks. gr. gm. Myscowa objętej Klemensa Rewaka własnej celem zaspokojenia wierzycielności Nestora i Julii Łukaczyków jako cesyonaryszy Samuela Leiby Tucha z Myscowy w kwocie 10 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 383 zł.

Wadyum kwota 38 zł. 30 ct. a. w.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 13 lipca 1897.

L. 10329 (6470 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Moszkowa objętej Wasyla Kaniuki własnej na rzecz Asriela Stritzla pto 12 zł. 80 ct.

Cena wywołania 647 zł.

Wadyum 64 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Frankla w Sokalu.

Sokal, 13 maja 1897.

L. 1312 (6459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 350 zł. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 września 1897 i 2 listopada 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 276 gm. kat. Gdów objętej Jakóba i Estery Schreiberów własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobzyce, dnia 20 lipca 1897.

L. 12190 (6449 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

- 2310 zł. w. a. jako 29 w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z pożyczki 70.000 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 1 września 1895 aż do zapłaty bieżącymi i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizji,
- 2310 zł. w. a. jako 30 raty w dniu 1 maja 1896 zapadłej z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącymi i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizji,
- 2310 zł. jako 31 w dniu 1 września

1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% odsetkami od dnia 1 września 1896 i kwoty 23 zł. 10 ct. jako 1% prowizji, jakoteż uchwałą tą przyznanych kosztów w kwocie 54 zł. 81 ct. odbędzie się na rzecz egzekucyjnego popierającego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dnia 9 września 1897 i 7 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród lwh. 331 i Łatkowce lwh. 427 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi co do dóbr Dźwinogród 145.314 zł. 58 ct. zaś co do dóbr Łatkowce 146.552 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do dóbr Dźwinogród 14.531 zł. 45 ct. w. a., zaś co do dóbr Łatkowce 14.655 zł. 29 ct. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i owych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest p. adw. dr. Piątkiewicz w Tarnopolu kuratorem ad actum a p. adwokat dr. Pohorecki w Tarnopolu jego zastępca.

Tarnopol, 31 lipca 1897.

L. 5370 (6505 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10 rano licytacja realności whl. 229 ks. gr. gm. Żabokruki dłużnika Huata Kurysza własnej na rzecz Maksyma Kurysza pto 12 zł. 72 ct. a. w.

Cena wywołania 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Piotra Ilnickiego z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 23 września 1896.

L. 5472 (6493 1—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Maurycego Lipschütza w kwocie 172 zł. 59 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 604, 607 i połowy realności whl. 611 gm. kat. Grobla objętych Ryfki Gewürtzowej własnych.

Cena wywołania ad 1) 2929 zł. 50 ct.

ad 2) 60 zł., ad 3) 175 zł. w. a.

Wadyum ad 1) 293 zł., ad 2) 6 zł., ad 3) 17 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 3 czerwca 1897.

L. 4199 (6500 1—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie przeciw Józefowi Leichen w kwocie 132 zł. odbędzie się dnia 6 września 1897 i 11 października 1897 o godzinie 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 180 i 312 gm. Muzykowie objętej własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 520 zł.

Wadyum 52 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 kwietnia 1897.

L. 8064 (6458 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 22 września 1897 i dnia 26 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 5 ks. gr. gm. Kupienin objętej Stefana Szczepanka własnej na rzecz Mozeza Storch a celem zaspokojenia sumy 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. Józef Dańka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 4 lipca 1897.

L. 1913 (6510 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, dnia 17 września 1897 poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 191, 192, 193, 194, 195 ks. gr. Perekosy własnych Jana Kunaszewskiego i realności wyk. hip. l. 196 ks. gr. Perekosy Chaima Vogla własnej na rzecz Austr. centr. Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu pto 756 zł., 1299 zł. etc. z pn.

Cena realności wyk. hip. l. 191 215 zł.,

wyk. hip. l. 192 370 zł., wyk. hip. l. 193 1400 zł., wyk. hip. l. 194 21.700 zł., wyk. hip. l. 195 6230 zł., wyk. hip. l. 196 400 zł.

Wadyum ad 1) 22 zł., ad 2) 37 zł., ad 3) 140 zł., ad 4) 2.170 zł., ad 5) 623 zł., ad 6) 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bronisława Barzykowskiego z Siółka.

Wojniów, 7 lipca 1897.

L. 7081 (6504 1—3)

Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 302 gminy Przyszów kameralnej Chaima Lasta, Reginy Kata i nieletnich Maryanny i Ewy Katów własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 sierpnia i 22 września 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności pod nr. 172 wyk. hip. l. 302 gminy Przyszów kameralny objętej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Nisko, 15 marca 1897.

Zl. 7811 (6492 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Arthur Burda die exekutive Versteigerung der dem Gustav Adolf Porwal gehörigen auf 4310 fl geschätzten Realität Nr. 16 in Szczyrk G. E. Zl. 16 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 28 August 1897 und auf den 28 September 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingungen, wornach wie jeder Licitant 10% Wadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. B-zirkgericht.

Biala, am 12 Juni 1897.

L. 2989 (6513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Dziedzic przeciw Marciniowi Pieronkowi pto 202 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności:

a)	2/9	części realności lwh.	747
b)	2/18	"	748
c)	2/27	"	1272
d)	16/864	"	20
e)	2/27	"	32
f)	2/45	"	33
g)	5/72	"	34
h)	2/45	"	1035

ks. gr. gm. kat. Radziechowy objętych Marcina Pieronka własnych na dzień 9 września 1897 i na dzień 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 30 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 299 zł.

65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 20 lutego 1897.

L. 7231 (6511 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie fabryki maszyn Edw. Kokora & Comp. w Preszowie przeciw Saulowi Singer pto 48 zł. 25 ct. z pn. ogłasza przymusową licytację realności whl. 1545 ks. gr. gm. kat. Roznowa objętej dłużnika Saula Singera własnej na 3230 zł. oszacowanej w dniach 30 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliźsze warunki są w tus. registraturze do przejżenia.

Wadyum wynosi 323 zł. a. w.

Zabłotów, 21 czerwca 1897.

L. 8394 (6497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności, Majera Weitznera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 35 w Dolinie wedle hip. l. 110 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. V. własności Hersza Jekla względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 720 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 72 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierz-

telności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rosenbuscha z Doliny.

Dolina, 30 lipca 1897.

L. 3321 (6498 1—3)

W dniach 3 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w Mikuliczynie położonej wyk. hip. l. 990 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Hübnera w kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jakóba Andermana adwokata krajowego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliźsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 29 czerwca 1897.

L. 7529 (6494 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 15 według wyk. hip. l. 208 gminy Czahrów Iwana Motyla własnej na rzecz Izraela Dawida pto 66 zł. 88 ct.

Cena wywołania 2337 zł.

Wadyum 233 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Aleksandra Strockiego.

Bursztyn, 13 lipca 1897.

L. 3779 (6392 1—3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 6 września i dnia 11 października 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/8 części realności lwh. 137 ks. gr. gm. Zwiernik objętej dłużniczki Zofii Ryglowskiej własnej celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 20 zł z pn. Jadwidze Lechowskiej od Zofii Ryglowskiej się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 242 zł. 54 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 8 czerwca 1897.

L. 6042 (6397 1—3)

Celem zaspokojenia wierzycielności firmy Karol Neustadt w kwocie 132 zł. 38 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 września 1897 i dnia 18 października 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. l. 86 i połowy realności lwh. 245 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Mojżesza Hamersfelda własnej.

Cena wywołania pierwszej 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Cena wywołania drugiej 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 lipca 1897.

L. 5179 (6424 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 36 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 14 października i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 86 gm. Sołowa Piotra Pryhody względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 110 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Kurator wierzycieli Szymon Czestynski w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany, 10 lipca 1897.

L. 8028 (6215 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 475 gminy Chocin obj. dłużnika Danyły Duniaka własnej w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.
Kałusz, 15 lipca 1897.

L. 5988 (6352 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lwh. 73 w Bulowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 4 października 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 375 zł.

Wadyum wynosi 38 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć Kęty, 24 lipca 1897.

L. 5206 (6479 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 37 zł. 57 1/2 ct. przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała hipotecznego w h. 106 ks. gr. gm. kst. Bogdanowka objętego dłużnika Izraela Diamanda własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Paźki Marciniak w dniu 6 września 1897 i 4 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 26 zł. 80 ct. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadyum 10% ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notariusza w Zborowie Józefa Zubka.
Zborów, dnia 7 lipca 1897.

L. 10034 (6466 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia i 30 września 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację 10/16 części realności pod l. 314 w Stryju na Łanach położonej dłużnika Jana Görtza własnej.

Cena wywołania 1500 zł. 92 ct.
Wadyum 150 zł. 9%, ct.
Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony adw. Fink.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Stryj, 10 czerwca 1897.

L. 5356 (6465 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 150 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym 27 sierpnia 1897 i 28 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 125 i 136 ks. gr. gm. Trześń.

Cena wywołania 2610 zł. 50 zł. i 140 zł.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 4 czerwca 1897.

Konkursy.

L. 1296 (6447 2-3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia stałej posady portyera w gmachu „Collegium medicum“ Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 września b. r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 350 zł., dodatek aktywny 87 zł. 50 ct., dodatek na ubranie służbowe w kwocie 40 zł., oraz bezpłatne mieszkanie w gmachu „Collegium medicum“.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swoje zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatowi akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w służbie publicznej, mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. przy obsadzeniu rzeczonoj posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należyście ukwalifikowani.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 4924 (6480 2 3)

KONKURS.

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia posada sekretarza.

Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna 1000 zł. z 20% dodatkiem aktywnym, po uzyskaniu stabilizacji prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. i prawo do emerytury.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić kwalifikację wymaganą rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr., tudzież nieprzekroczony 40 rok życia.

Do podań które wniesione mają być do końca sierpnia 1897 do tutejszego Magistratu należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód wymaganej kwalifikacji,
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo zdrowia,
5. dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 30 lipca 1897.

L. 212 (6514)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionego w małym Seminarjum we Lwowie miejsca fundacyi sp. dr. Antoniego Kaczkowskiego kapituła Metropolitalna lwowska obrz. łącz. ogłasza niniejszem konkurs do 4 września 1897.

Wymagane statutom małego Seminarjum od ubiegających się o przyjęcie kandydatów warunki czyli własności są:

- a) pochodzenie od słubnych uczciwych i ubogich rodziców;
 - b) wiek między 10-14 lat, ukończone z celującym lub bardzo dobrym postępem najmniej szkoły tak zwane normalne, a najwyżej 3. gimnazjalna klasa;
 - c) świadectwo lekarskie zdrowia;
- Pierwszeństwo zaś do tej fundacyi, mają posiadający powyższe warunki synowie krewnych sp. fundatora, mianowicie tacy, którzy pochodzą:
1. od syna fundatora Emanuela Daniela Kaczkowskiego;
 2. od bratanków fundatora: Michała, Antoniego, Dominika, Józefa i Jakóba Kaczkowskich herbu Swinka i ich potomków w prostej linii;
 3. potomkowie stryja fundatora sp. Michała Kaczkowskiego;
 4. pochodzący od Kaczkowskich tym samym herbem pieczętujący się bez względu czy z fundatorem są bliżej spokrewnieni lub nie;
 5. spokrewnieni z fundatorem po kądzieli;
 6. na przypadek, gdyby zabrakło kandydatów pod 1 do 5 wymienionych, w takim razie mają prawo ubiegać się o to miejsce synowie szczególnie utalentowani ubogich mieszczan w Kutach obrz. rzym. kat. mianowicie tacy, którzy posiadali stypendium z fundacyi stypendyjnej tegoż fundatora dla uczniów szkół ludowych.

Ubiegający się o to miejsce fundacyi sp. dr. Antoniego Kaczkowskiego mają swoje podania zaopatrzone potrzebnymi alegatami, tj. metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, szkolnem zaświadczeniem i świadectwem zdrowia od lekarza, ewentualnie alegatami stwierdzającymi pochodzenie od osób wyżej wskazanych, przedłożyć Najprzewielebniejszemu konsystorzowi Metropolitalnemu obrz. łącz. we Lwowie w terminie wyżej oznaczonym, tj. do 4 września 1897.

Rodzice, względnie opiekunowie ubiegających się o przyjęcie na to miejsce fundacyjne kandydatów, winni do podania założyć oświadczenie, iż w razie przyjęcia kandydata do małego seminarjum, obowiązują się przypadać za niego taksy i opłaty szkolne, tudzież wydatki na potrzebną dla niego bieliznę, odzież i obuwie, pokrywać i w czasie wakacji szkolnych tegoż utrzymywać.

Od kapituły Metropolitalnej o. ł. Lwów, dnia 4 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 14512 (6410 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eisiga Landau właściciela sklepu bławatnego w Dobromilu, mianuje c. k. radcę Sądu krajowego Sofroniusza Polusiewicza w Dobromilu komisarzem konkursowym i poleca c. k. notariuszowi p. Rzewuskiemu w Dobromilu jako kom. sądowemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Izydora Tygermana i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 16 sierpnia 1897 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili w budynku sądowym w Dobromilu.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin! do 30 września 1897, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w Sądzie powiatowym w Dobromilu), a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 20 października 1897 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Dobromilu u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjdzie mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 3 sierpnia 1897.

L. 14596 (6411 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Feigi Brandowej w Dobromilu, mianuje c. k. Radcę Sądu kraj. Sofroniusza Polusiewicza w Dobromilu komisarzem konkursowym i poleca c. k. notariuszowi p. Rzewuskiemu w Dobromilu jako komisarzowi konkursowemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Hawliczka i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 17 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w budynku sądowym w Dobromilu się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 30 września 1897, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 października 1897 o godz. 10 przed poł. w budynku sąd. w Dobromilu u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjdzie mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 4 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 19269 (6483)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie jako prasowy podaje do wiadomości, iż c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 27 lipca 1897 l. 11791 zapadłą wskutek zażalenia c. k. Prokuratorji Państwa od uchwały z dnia 15 lipca 1897 l. 17381 orzekł, że treść artykułów p. t. „Posta

Szajera i Procesy wyboreze“ na stronie 203 Nr. 13 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 9 lipca 1897 umieszczonych, miesięci w sobie przedmiotową istotę czynu występku z §. 300 u. k. i dla tego dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje zakazanem.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1897.

Sl. 177 (6401)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 40 der periodischen Druckschrift: „Christliche Extrazeitung“ vom 1 August 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zur Frage der Judentaufe“ in den Stellen von „Jesus Christus aber“ bis „Gebrauch machte“ (auf Seite 4, Spalte 2 und 3) und von „jenem von der gesammten“ bis „Jesus“ (auf Seite 4, Spalte 3) das Verbrechen nach §. 122a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bekräftigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Beiträge für Favoriten und die Wieden“ vom 1 August 1897 enthaltenen Artikel und zwar 1. des Artikels mit der Aufschrift: „Socialdemokraten in Deutschland“ (auf Seite 3, Spalte 1) in der Stelle von „Dieselben bezugen“ bis „kommen müssen“, 2. des Gedichtes (auf Seite 4, Spalte 3) mit der Aufschrift: „Meinem lieben Freunde zum 55 Geburtstag“ in der Stelle von „Dann erst“ bis „ihre Hand“ das Verbrechen nach §§. 58c, 59c St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bekräftigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1 August 1897 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Circular“ in dem Abzuge auf Seite 4, Spalte 1, von „Dem Guttenberg“ bis „der Bediensteten“ das Verbrechen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bekräftigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 August 1897.

Sl. 179 (6482)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 211 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Tagblatt: Ostdeutsche Rundschau“ vom 2 August 1897 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Der deutsche Kaiser in Oesterreich-Ungarn“ in seiner Gänze das Verbrechen nach §§. 58c, 59c und das Verbrechen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bekräftigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 4 August 1897.

Kuratele.

L. 6441 (6390 3-3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 1897 l. 4334 uznano Pawła Dionizego Kaszuba z Kolbuszowej górnej za umysłowo chorego i że dla jego osoby i majątku ustanowiono kuratorem Antoniego Winarskiego z Kolbuszowej górnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 17 lipca 1897

L. 3592 (6445 3-3)

Jan właściciel Chuna Walter wyl. moj. liczący lat 36 we Lwowie zamieszkały, bez zajęcia uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Wolf Walter w Buczaczu.

C. k. Sąd pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 12 lutego 1897.

L. 13668 (6435 3-3)

Ilka Gebę z Zaisnowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem tegoż ustanowiono Stefana Mychajłowa z Załanowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 5 grudnia 1896.

L. 6975 (6428 3-3)

Józef Czapowski uznany umyślowo chorym, kuratorem jego Fed Kondratów, obaj z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 30 lipca 1897.

L. 6164 (6421 3-3)

Iwan Pauk z Helebowie wielkich uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż Iwan Horbal z Helebowie wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 14 czerwca 1897.

L. 14418 (6452 1-3)

Jakób Nykołyszyn z Trybuchowiec uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Wasyla Straszkowa z Trybuchowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 19 sierpnia 1896.

L. 2126 (6469 1-3)

Wołoszczuk Andrusz ze Swaryczowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Piotr Kałynij ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 1 kwietnia 1896.

L. 10075 (6453 1-3)

Michał Niedbała były nauczyciel ludowy w Płokach uznany umyślowo chorym, a kuratorem jego zamianowany p. Franciszek Mateja z Trzebini.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 lipca 1897.

L. 5911 (6508 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, ogłasza, że Katarzyna Martynowicz z Lipicy górnej uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Teodor Żyrak z Lipicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 30 czerwca 1897.

L. 12048 (6491 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, że Franciszek Edward 2 imion Brylski za głupowatego uznany, a kuratorem jego Edward Brylski ze Złoczowa ustanowiony.

Złoczów, dnia 6 lipca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4366 (6425 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Steligę z Krosna, że przeciw niemu i spółnikom wniosł Józef Sasiadek skargę de praes. 25 kwietnia 1897 l. 4366 o zniesienie współwłasności realności pod Nr. 74 w Krośnie i że kuratorem dla niego ustanowiony został adwokat dr. Czajkowski w Krośnie, któremu winien udzielić środków do obrony służących lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 6 sierpnia 1897.

Krosno, dnia 10 czerwca 1897.

L. 7328 (6427 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rozalię Wisłocką zam. Domaradzką i Jana Domaradzkiego, że przeciw nim Marya z Wisłockich Baran pod dniem 11 lipca 1897 l. 7328, wniosła pozew o zapłacenie kwoty 80 zł., że w tej sprawie termin na 7 września 1897 o godzinie 9 rano do obrony wyznaczonym został, że kuratorem dla nich ustanowiono notaryusza Jurkiewicza w Lisku, któremu należy udzielić informacji do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypiszą.

Lisko, 18 lipca 1897.

L. 3507 (6287 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymyśle podaje do wiadomości, że zamieszkały w Zakopanem Leopold Skowroński zmarł w Krakowie w dniu 8 lipca 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomo, które osoby roszczą sobie prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego zamierzali rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z swymi prawami do tutejszego sądu i wykazując prawo dziedziczenia wniosli deklarację spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokat dr. Marcin Kozłowski z Nowogotargu kuratorem ustanowionym został, przeprowadzony będzie z tymi tym przyznany zostanie który oświadcza się do spadku i swoje prawa wykaże, zaś część spadku nie

przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

Nowy targ, dnia 24 czerwca 1897.

L. 12107 (6266 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Leiby Gansa przeciw Leibie Klugmanowi pto 75 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Klugmana kuratorem adw. dr. Mantla w Przemyślu mianuje, uratorowi doręcza uchwałę z dnia 5 grudnia 1896 l. 23052 do Leiby Klugmana adresowaną i o tem uwiadamia Leibę Klugman przez edykta z wezwaniem, aby się u kuratora zgłosił, jemu informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej wszelkie dalsze uchwały kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 13669 (6267 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Staronia, iż wskutek wniesionego przeciw niemu i spół. przez Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie pozwu wekslowego de praes. 30 czerwca 1897 l. 12453 o zapłatę sumy wekslowej 248 zł. z pn., kuratorem adw. dr. Hochberg z Tarnowa z substytucją adw. dr. Mütza dla niego ustanowiony został.

Tarnów, 22 lipca 1897.

L. 19622 (6269 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Ullmanna, że dnia 17 stycznia 1895 zmarł w Pólsiu zwierzynieckim Karol Paweł dw. im. Ullmanna, wzywa się przeto Ferdynanda Ullmanna, ażeby się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił i deklarację do spadku po s. p. Karolu Ullmanie wniosł, inaczej bowiem pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Olearskim przeprowadzona zostanie.

Kraków, 25 czerwca 1897.

L. 15854 (6272 3-3)

C. k. Sąd powiat. m. dlę. w Przemyślu w sprawie tabularnej Michała Pietruszki i tow. o wpis prawa własności do parcel gr. l. 443/1 i 444/2 gminy Stubno ustanawia dla Konstantego Karczmarczyka z miejsca pobytu i życia nieznanego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. St. Angermanna.

O tem zawiadamia Sąd kuranda z wezwaniem, aby się co do obrony swoich praw z kuratorem porozumiał lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, ile że następstwa zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 30 czerwca 1897.

L. 15885 (6273 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ustanowił dla Konstantego Karczmarczyka rzekomo w Ameryce bawiącego, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Eliasza Mantla i temuż tusadową uchwałę z 21 kwietnia 1897 l. 7772 doręczył.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego Konstantego Karczmarczyka, by się z swym kuratorem zniósł i temuż w swej sprawie potrzebnych informacji udzielił.

Przemyśl, 2 lipca 1897.

L. 3258 (6282 3-3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Proksównę zam. Siwkową, że dla niej ustanowil tut. Sąd kuratorem p. Władysława Grzędzińskiego, zastępcę e. k. notaryusza w Jaworzniu i doręczył temuż egzemplarz rezolucy z dnia 9 stycznia 1897 l. 65, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Mali Wiener w kwocie 29 zł. 72 ct. w. a. z pn. na 1/4 części realności l. w. h. 482 gminy Jaworzno.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworzno, dnia 7 lipca 1897.

L. 3913 (6455 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mikosia, iż przeciwko niemu wniosł dr. Kazimierz Nowotny pozew o zapłacenie kwoty 5 zł. 61 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego Szezurka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 1 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 18 czerwca 1897.

L. 2659 (6460 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Szerbę, że Michał Zubal, wniosł przeciw niemu pod dniem 22 marca 1897 l. 2659 pozew o zapłatę sumy 100 zł. w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 września 1897 na godzinie 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej

sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wasyla Szerbę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 4898 (6457 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Obrochtę, iż przeciwko niemu wniosła Gizela Glücksmann pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 2 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 25 lipca 1897.

L. 5318 (6462 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Borka Michała, że Jakób Chłap wniosł przeciw niemu pod dniem 20 czerwca 1897 l. 5318 pozew o zapłatę sumy 70 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 sierpnia 1897 na godzinie 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Tomasza Wielgosza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Michała Borka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 24 czerwca 1897.

L. 4288 (6208 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Zajączkowskiego, że Izak Weinert pozew de praes. 18 marca 1897 l. 4288, wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1000 złotych polskich za zgasłe i zainstalowanie wykreslenia tejże sumy z hipoteki majątności, Wola Błazowska wykazem hip. 515 objętej. Uchwałę z dnia dzisiejszego dekretowany został rzezonny pozew do postępowania pisemnego i doręczony pozwanemu Mateuszowi Zajączkowskiemu do rąk ustanowionego do zastępowania go w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego ze substytucją adw. dr. Humieckiego.

Wzywa się Mateusza Zajączkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej niepomysłne skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 11 kwietnia 1897.

L. 7004 (6288 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie odnośnie do swego edyktu z 22 maja 1897 l. 568 w sprawie egzekucyjnej Leiby Knolla przeciw Bertowi Knolowi pto 250 zł. w. a. z pn. podaje do wiadomości, że w miejsce adw. dr. Bardacha ustanowiony został Fedor Andrejczuk wójt z Majdanu górnoego kuratorem wierzyteli realności wyk. hip. l. 188 gm. Majdan górny objętej.

Nadwórna, dnia 12 lipca 1897.

L. 9488 (6295 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisl Schneider w sprawie egzekucyjnej Chaskla Osterera przeciw Ickowi Zaudererowi o 636 zł. 78 ct. w. a. z pn., kuratora w osobie adw. dr. Marcussohna w Śniatynie i doręczając temuż kuratorowi dekret kuratorski poleca się mu, aby interesów kurandki sumienne i wedle przepisów prawa bronił.

O tem zawiadamia się Reislę Schneider z poleceniem, aby bądź ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnych informacji do zastępowania, bądź też, by sobie innego zastępcę obrała, inaczej bowiem zle skutki, musiałaby sama sobie przypisać.

Śniatyn, dnia 16 lipca 1897.

L. 6009 (6389 3-3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Błażeja Bielenia, iż przeciw niemu i spółn. wniosł Marcin Dziubek pozew de praes. 30 czerwca 1897 l. 6009 o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział realności lwh. 28 gminy Kłapówka.

Termin do rozprawy ustnej wyznaczono na 22 września 1897, kuratorem Błażeja Bielenia ustanowiono adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Jest tedy rzeczą Błażeja Bielenia, temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 16 lipca 1897.

L. 43579 (6339 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Józefowi i Agnieszce Dudzińskim, że przeciw nim został dnia 9 lipca 1897 do l. 43579 przez p. Jakóba Goleckiego wniesiony pozew sumaryczny o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym realności pod lk. 4592².

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla tychże kuratorem adw. dr. Alojzego Krausa a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Horowitza i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem pozwanych, Józefa i Agnieszkę Dudzińskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 10706 (6317 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Szwerbywus z Dołżanki, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1897 l. 4272 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Glogiera z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1897.

L. 7271 (6329 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Laję Lederbergerów, że w sprawie egzekucyjnej Rafała Mendlera przeciw nim o 147 zł. 78 ct. z pn., w celu doręczenia rezolucy z dnia 22 kwietnia 1897 l. 4173 i innych, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Jeruchema Ledenbergera z Wiśnicza nowego.

Brzesko, dnia 26 lipca 1897.

L. 4203 (6328 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia Mosesa Winzelberga z miejsca pobytu nieznanego, że rezolucyę z 27 września 1896 l. 7099 zezwalającą na wykreślenie prawa zastawu dla jego pretensy 40 zł. z pn. z karty ciężarów realności whl. 337 gm. Cz hów przedtem Simchego Winzelberga, a obecnie Piotra Reczynskiego własnej, doręczono ustanowionemu dla kuratorowi Meilechowi Winzelbergowi w Czehowie.

Brzesko, 31 maja 1897.

L. 5628 (6327 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Przepiórce tus. rezolucy z dnia 6 stycznia 1893 l. 12632, mocą której zezwolono na wydzielenie z ciała lwh. 157 w Przyborowiu Stanisława i Magdaleny z Przepiórków małż. Bernadych własnej parcel bud. 118/2 i 120/3, tudzież gruntowych 324/1 i 325/1 i utworzenie z takowych nowego ciała hipotecznego i wpisanie za właścicieli takowe Abrahama i Scheindli małż. Brandsdorferów, ustanawia się dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Przepiórki kuratorem ad actum p. Antoniego Kurlatę.

O czem się go zawiadamia.

Brzesko, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 6288 (6331 2-3)

Kański e. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 18 września 1893 l. 14993, dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Deskur, kuratorem p. dr. Wittlina, o czem się Teklę Deskur w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kańsz, dnia 18 lipca 1897.

L. 10512 (6323 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Peczystofa z Denysowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 23 grudnia 1896 l. 25588, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1897.

L. 16428 (6311)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy: „Selig Lippa et Sohn“ dla handlu żelazem, że siedziba w Stanisławowie z tem, że ta spółka rozpoczęła się 1 lipca 1897, że jawnymi spółnikami są Selig Lippa i Adolf Lippa, obaj kupey w Stanisławowie zamieszkałi, z których każdy dla siebie samodzielnie firmę zastępuje.

Stanisławów, 3 lipca 1897.

L. 6349 (6314)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszeń wpisanie przy firmie: „Kasa oszczędności i zaliczkowa w Tłumaczu“ że na walnem zgromadzeniu dnia 2 marca 1897 odbytem Samuel Wiedder i Mozes Litwak, obaj w Tłumaczu zamieszkałi, członkami Dyrekeyi wybrani zostali.

Stanisławów, dnia 3 lipca 1897.

L. 4325 (6456 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kurka, iż przeciwko niemu wniośł Jakób Rzepka pozew o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn, wskutek czego mu kuratorem Ferdynanda Dziame ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 7 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 7 lipca 1897.

L. 4261 (6512)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Grünspana, że przeciw niemu został pod dniem 7 lipca 1897 wytoczony przez Jonę Horowitza ze Zbaraza do l. 4261 pozew drobnostkowy o zapłacenie 40 zł, że do rozprawy drobnostkowej wyznaczono termin na dzień 11 sierpnia 1897 godzinie 9 rano i że dla niego kuratorem adwokata krajowego dr. Nathana Steina w Zbarazu ustanowiono. Rzeczą zatem jego będzie z kuratorem w tej mierze się porozumieć, lub samemu na powyższym terminie się jawić.

Dnia 8 lipca 1897.

L. 4200 (6488 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zatwierdzając podanie Arona Leiby Bachmana z dnia 20 czerwca 1897 l. 4200 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem e. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 2 grudnia 1881 l. 435 w kwocie 7650 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Dżwiniacz dolny Arona Leiby Bachmana własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wykazem hipot. l. 166, wzywa po myśl § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 16 czerwca 1895 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 1 października 1897 ustnie, lub pisemnie w tymże e. k. sądzie obwodowym tem pewnie zgłoszili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów, lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego e. k. sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 20 lipca 1897.

L. 2056 (6490 1—3)

Jego Excellence pan Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla III. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1897 przy e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Beinwartha, Karola Zöllnera, Józefa Schabenbecka i Emila Krwawicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych. Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 21 września 1897 o godzinie 9 przed południem.

Prezydium e. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 4712 (6502 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Władysława i Maryannę Bednarzów, że Barbara Czadankiewicz jako matka i opiekunka małoletnich Antoniego, Tomasza, Rozalii i Stanisława Czadankiewiczów, wniosła przeciw nim pozew de pr. 17 lipca 1897 l. 4712 o zapłatę sumy 205 zł. 60 ct. z pn. i że w sprawie tej termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 sierpnia 1897 wyznaczono.

Poleca się przeto Władysławowi i Maryannie Bednarzom, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adwokata dr. Grabowskiego w Milówce informacyi do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej sami skutki sąrego zaniebdania sobie przypiszą.

Milówka, 18 lipca 1897.

L. 5513 (6501 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Kamionce strum. zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca po-

bytu Katarzynę Kiczula ur. Białowąs względnie niewiadomych z imienia i nazwiska, miejsca pobytu jej spadkobierców, że Andrzej hr. Potocki, wniośł przeciw niej pozew o własność pg. 5596 gminy Dobrotwór, że na pozew ten termin na dzień 30 sierpnia 1897 wyznaczono i że pozew ten do rąk ustanowionemu dla kuratorowi Iwasowi Chimka doręczono.

Kamionka, dnia 17 lipca 1897.

L. 8504 (6506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. Grünfelda, że przeciw niemu wniośł Wawrzyniec Dziedziec pozew o zapłatę 50 zł. z tytułu czynszu najmu, wskutek czego mu kuratorem adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 sierpnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem S. Grünfelda, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego następcę zamianował, gdyż w przeciwnym razie niepomysłne skutki z zaniebdania wynikające, własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 21 lipca 1897.

L. 27726 (6309)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Zabierzowska fabryka wapna i kamieniołomy Lewkowicz, Kranzler i Spółka w Krakowie“ z powodu rozwiązania spółki i zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 4607 (6316 1—3)

W sprawie przekazania do zapłaty wynagrodzenia propinacyjnego z majątności tabularnej „Karczma na Szlaku“, doręczoną została uchwała z dnia 13 marca 1897 l. 1726 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Basi Hochberg przeznaczonej, którą ten kapitał Mojżeszowi Seidenowi i Chaimowi Naglerowi przyznany został, ustanowionemu dla Basi Hochberg kuratorowi adwokatowi dr. Mittelmannowi. Zawiadamiając o tem Basię Hochberg wzywa się ją zarazem, aby ustanowionemu kuratorowi podała środki do obrony jej praw posłużyć mogące lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż z zaniebdania tego zle skutki wynikające mogące sama sobie będzie musiała przypisać.

Złoczów, dnia 24 lipca 1897.

L. 8254 (6322 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Poczynak ze Stankowic, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 23 grudnia 1896 l. 25584, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1897.

L. 4142 (6321 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kapłuna syna Andrucha z Dubowic, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 17 października 1896 l. 20887 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, 28 lutego 1897.

L. 11894 (6320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Tomków z Dorańki, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1897 l. 23198, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 18 czerwca 1897.

L. 4231 (6319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kuczynia z Berezowicy wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1896 l. 22796, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 10 marca 1897.

L. 10450 (6318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Humennego z Dunamoryczy, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 9 sierpnia 1896 l. 15872, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1897.

L. 3583 (6310)

Sanocki e. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych wpisał przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 14 listopada 1896 w Ustrzykach dolnych odbytem uchwalono zmianę statutów w §. 3,

który to §. obecnie opiewać będzie: A) eskontowanie weksli członków Towarzystwa opiewających na prawną walutę a zaopatrzonych oprócz żyrem biorącego kredyt także podpisem drugiego członka Towarzystwa, B) udzielanie członkom swoim pożyczek niewekslowych potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle na raty na przeciąg jednego roku. C) Przyjmowanie wkładek na oprocentowanie“, która to czynność obecnie przyjdzie pod lit. c. § 3 statutu pod nazwą „Zakres działania“.

Sanok, 20 lipca 1897.

L. 12138 (6307 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Majera Wetsteina współwłaściciela realności l. k. 41 dz. VIII. w Krakowie, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 15 stycznia 1897 l. 1369 przyjmującej do wiadomości sądu protokół przymusowego oszacowania za pustkę uznanej realności l. k. 41 dz. VIII. w Krakowie, oraz dalszych uchwał w sprawie niniejszej zapasę mających, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Schornsteina w Krakowie.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 12137 (6306 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Simche Fischla współwłaściciela realności l. k. 246 dz. VIII. w Krakowie, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 8 stycznia 1897 l. 53777 przyjmującej do wiadomości sądu protokół przymusowego oszacowania za pustkę uznanej realności l. k. 246 dz. VIII. w Krakowie, oraz dalszych uchwał w sprawie niniejszej zapasę mających, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Izidora Deichesa w Krakowie.

Kraków, 2 kwietnia 1897.

L. 52843 (6303 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Dymitrowi Manasterskiemu, że celem doręczenia przeznaczonego dla tegoż orzeczenia senatu stałego e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie dla spraw osobowych i dyscyplinarnych urzędników manipulacyjnych i sędziów sądowych z dnia 30 czerwca 1897 l. 4954, ustanawia się dla niego kuratorem dr. Józefa Wróblewskiego i powyższe orzeczenie mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Dymitra Manasterskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniebdania wynikające mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 14 lipca 1897.

L. 26530 (6406)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Baum et Färber“ cegielnia w Podgórzu z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Jawnymi spółnikami tej firmy są Hirsch Baum i Chaskel Färber dzierżawcy cegielni w Podgórzu zamieszkalci;
2. Siedzibą spółki jest Podgórze;
3. Spółka rozpoczęła swą czynność w roku 1895;
4. Do zastępowania i podpisywania firmy są obaj spółnicy upoważnieni i podpisywać takową będą w ten sposób, iż Hirsch Baum podpisze swe nazwisko „Baum“, zaś Chaskel Färber doda znak „&“ i położy swe nazwisko „Färber“.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 30260 (6375)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Gabryel Gassner“ której używać będzie Gabryel Gassner jako dzierżawca propinacyi w Liskach, podpisując takową „Gabryel Gassner“.

Kraków, 23 lipca 1897.

L. 30082 (6374)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka wyrobów slusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich w Krakowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 23 lipca 1897.

L. 44768 (6372)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 14 lipca 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę H. Rauch wykreślono.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

L. 12759 (6350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Aleksandra Szorza, iż tus. uchwała z dnia 19 czerwca 1897 l. 12759 w sprawie egzekucyjnej liny z Lauterbachów Szorowej przeciw niemu o zapłacenie 3760 zł. wa. z

pn. wydana, doręczoną została adwokatowi dr. tut. Nathanowi Apflowi ustanowionemu dla niego kuratorem z wezwaniem, ażeby potrzebne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tut. Sądowi wskazał, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 czerwca 1897.

L. 1129 (6357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Bernyka Jakóbowego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 lipca 1896 l. 7193 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Stefana Wołoszyna z Chudykowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 12 lutego 1897.

L. 1182 (6358 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Kubeja i Onufrego Kubeja, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 sierpnia 1896 l. 8349, ustanowiony został kurator ad actum w osobie Tanaska Kłyma z Filipkowiec i temuż uchwała doręczoną została.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 45434 (6370 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Krajowego Tow. handlowego w Krakowie przeciw Bronisławowi Haskiemu i Władysławowi Korytowskiemu o 700 zł. a. w. z pn. adw. dr. Frenkla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bronisława Haskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 45435 (6371 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Krajowego Tow. handlowego w Krakowie przeciw Bronisławowi Haskiemu i Władysławowi Korytowskiemu o 700 zł. a. w. z pn. adw. dr. Frenkla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bronisława Haskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Kwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 625 (6382 1—3)

B. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Laurę z Baraszów Kramer, że w sprawie uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi i Ryfco Barasz pto 198 zł. wyznaczony został termin do dalszej rozprawy likwidacyjnej na dzień 21 czerwca 1897 o godz. 10 rano i że kuratorem dla niej został ustanowiony adw. dr. Wittlin, któremu Laura z Baraszów Kramer udzielił ma potrzebnych informacyi lub w czas przed terminem podać sądowi innego pełnomocnika, a to pod rygorem szkodliwych następstw prawnych.

Złoczów, 15 maja 1897.

L. 10972 (6391 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mordka Sternberga kuratorem ad actum Maksymilian Reisnera w Mielnicy, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 kwietnia 1895 l. 3922.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 13 września 1896.

L. 14998 (6408 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Sewerynowi Zwolskiemu i tow. pto 108 zł. a. w. ustanowić kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomych Seweryna Zwolskiego i Mieczysława Jasińskiego adw. dr. p. Milgroma z substytucyjną adw. dr. p. Zipsera i doręczył mu nskaz zapłaty z dnia 24 lipca 1897.

Kołomyja, dnia 24 lipca 1897.

L. 45605 (6367 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Hermana Tremskiego przeciw Filomenie Ciepeliowskiej pto 150 zł. w. a. z pn. uwiadomienia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Bojarskiego, że w sprawie egzekucyjnej Hermana Tremskiego przeciw Filomenie Ciepeliowskiej pto 150 zł. w. a. z pn. uchwałą z 5 czerwca 1897 l. 33238 licytacya ruchoomości dłużniczki Filomeny Ciepeliowskiej tus. protokołem do l. 33600/91 zajętych i ocenionych dozwolona została i że dla niego kurator ad actum w osobie p. adw. dr. Bielińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Bliżnińskiego ustanowiony został i do rąk tegoż kuratora uchwałę tę doręczono.

Wzywa się Zygmunta Bojarskiego, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyi w sprawie niniejszej udzielił, gdyż inaczej zle skutki z tego zaniebdania, sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

